Nr 123. Kraków, 2 Czerwca — Środa. Rok 1880.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., w Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiego. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz po 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za ceną 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na mies. czerwiec złr. 2·50
Od 1 czerwca do końca września „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na mies. czerwiec 6 marek
Od 1 czerwc do końca września 20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do **ostatniego** dnia w miesiącu.

Kraków 1 czerwca.

Podaliśmy wczoraj okólnik prezydenta miasta naszego, zwołujący Radę miejską na przyszłą niedzielę dla wybrania prezydenta na dalsze sześciolecie. Okólnik tłómaczy powody przyspieszenia dnia wyboru, co też żadnego nie może mieć wpływu na rezultat wyboru, gdyż Rada w tym samym składzie wybiera teraz, jakby wybierała za parę miesięcy. Wybór ten jako naznaczony ustawą, nie zjawia się nagle a przeto był od dawna przedmiotem jeśli nie formalnych porozumień się, to przynajmniej pogadanek i rozbiorów. O ile nas o nich dochodzą wieści, nie ma na tę posadę nowych kandydatów, lecz Rada miejska dzieli się pod tym względem jedynie na zwolenników i przeciwników dotychczasowego prezydenta. Zarzuty tych ostatnich nie odnoszą się do wysokich zdolności i nieposzlakowanej prawości Dra Zyblikiewicza, nie do jego energii i pracowitości, nie zaprzeczają mu wielkich zasług dla miasta i kraju tak na polu spraw miejskich, jak na szerszej widowni w Sejmie i w Radzie państwa, lecz przeważnie zarzucają mu porywczość, brak zimnej krwi, co jest wadą temperamentu a nie charakteru albo umysłu, a co zresztą bywa zwykle udziałem mężów gorącej i szybkiej pracy, energii i żelaznej woli.

Skądże jednak dzieje się, że ci którzy w najbliższej osobistej zażyłości zostają z Dr Zyblikiewiczem i dla których mniej jeszcze okazuje on względności, są jego najgorliwszymi zwolennikami? Oto dlatego, że cenią go z tego, co znają, z jego już położonych zasług, z jego prac już dokonanych, ale także z jego nieraz powierzchownych zwierzeń, jego pojęć, z jego nawet marzeń, które nie są czem innem, jak zamiarami jeszcze w formy wykonalne nieujętemi; wiedzą oni, że mają przed sobą człowieka, który nie wszystkie skarby swego serca i umysłu wydobył, że to, które już wydobył z siebie, [illegible] gi miasta, które ukochał, bo mu zastępuje rodzinę, i na usługi kraju, którego zawsze wiernym był synem. Każda myśl, która w nim powstanie, nurtuje go, niepokoi, póki nie zacznie przybierać ciała a w takich chwilach wewnętrznej pracy jest on trawiony gorączką pośpiechu, i dopiero wtedy, gdy staje u celu, folguje sobie, póki znów inne nie zajmie go zadanie.

Widzimy, co już działał, widzimy wiele innych rzeczy, które choć działane zostały przez innych, nie wszystkim wiadomy jest wpływ jego na nie i może sami twórcy ich nie radziby, żeby wygłoszono, ile usiłowań prezydent Zyblikiewicz łożył, aby uzyskać nietylko gotowość, ale i ofiarność. Zbyteczne jest, coby byłoby zastanawiać się dłużej, bo już omówiono obszernie wszystkie prace dokonane za burmistrzostwa Dra Zyblikiewicza, tak te, które mu zostawił w spuściźnie, jak i te, które podjął na własną rękę i wykonał, a wreszcie te, które już naznaczył sobie i wykonać zamyśla, jeśli mu dany będzie czas a zaufanie Rady zaszczyci go nowym wyborem. Wiele z wniosków programu Dytlowskiego, były to dopiero pomysły nie ujęte w formy wykonalne, nie wolne od rozlicznych trudności nieprzewidzianych w chwili ich nakreślenia i które zwalczyć przyszło, a komuż nie znane, że oprócz trudności materyalnych, są do zwalczenia rozliczne administracyjne, o których usunięcie trzeba kołatać i tu i we Lwowie i w Wiedniu, i do których usunięcia wielką bywa pomocą zaufanie do osoby i bezpośrednie z nią stosunki?

Stanęły Sukiennice, stanęły budynki szkolne, bruki i kanały rozszerzyły się aż w przedmieścia, wzorowa straż ogniowa pełniąca obowiązki utrzymywania czystości miasta, czego nam Lwów zazdrości, budowa Akademii sztuk pięknych, do której nie byłoby tak rychło przyszło bez pośrednictwa miasta, budowa rzezalni miejskiej, mogącej służyć za wzór, opróżnienie Rynku z szpecących go przystawek, wreszcie [illegible]: wszystko to świadczy o gotowości Prezydenta, a zarazem o gotowości Rady miejskiej, która nie żałuje grosza, gdy idzie o upiększenie miasta i o przysporzenie mu instytucyj i zakładów publicznych.

Gdyby nam wolno było odsłonić rozwój planu wprawdzie już powziętego, ale jeszcze nie określonego stanowczo, który ma wkrótce przywrócić nie tylko miastu naszemu, ale całej Polsce zabytek naszej świetnej przeszłości, wskazalibyśmy, że i tam szukać udziału Dra Zyblikiewicza i niemal z osobą jego związać przyszłe powodzenie tego dzieła.

Nie może więc Prezydent Zyblikiewicz mieć współzawodników równorzędnych; miasto Kraków nie może nawet pragnąć, aby kto inny prowadził w tej chwili dzieło przez niego rozpoczęte; nie może, albowiem nie powinna Rada miejska, w której ręce wybór następcy jego złożony, pomijać wielkich zasług, wielkiego poświęcenia, miłości kraju i miasta, gorliwości o jego pomyślność, wreszcie nie zechce pozbyć się męża, który każde stanowisko w urzędzie naszym zdolny jest zająć i godnie je reprezentować tak wobec swoich, jak wobec tych dostojnych osób, które tej jeszcze jesieni mają do miasta naszego zawitać. Dr Zyblikiewicz powinien być ponownie wybrany prezydentem miasta Krakowa!

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 30 maja.

Jak wiadomo, minister rozesłał do wszystkich Izb adwokackich okólnik, w którym wzywa do dania opinii w sprawie reformy adwokatury. Wczoraj odbyło się w tej sprawie walne zgromadzenie tutejszej Izby adwokatów w którem udział wzięło około 50 adwokatów. Rozprawy były bardzo ożywione. Wydział w najważniejszej kwestyi, czy należy ograniczyć ilość adwokatów, czy też pozostawić wolność jak dotąd, był zdania, że należy zatrzymać pod tym względem *status quo*, a jedynie w niektórych drobniejszych względach poczynić reformy. Zgromadzenie jednak po pięciogodzinnych obradach małą większością głosów oświadczyło się za zasadą ograniczonej liczby adwokatów.

Gdy w skutek tego miano wybrać komisyę, dla wypracowania wniosków odpowiednich, zabrakło kompletu; osobne więc posiedzenie w tym celu zwołane zostanie na środę.

Lwów 31 maja.

Na tydzień przed sejmem, wszyscy zajmujący się sprawami publicznemi muszą o nim myśleć i mówić; stąd też wiele chęci, które pozostają niezrealizowane. Podobnie stanie się z zamiarem zebrania się przed sejmem znacznej liczby posłów dla porozumienia w sprawach, które mają być traktowane *in pleno*, oraz mających się zorganizować komisyj. [illegible] przed sejmem nie wykluczona [illegible] i wiele z posłów [illegible] Koła sejmowego, obmyślić program działania. Mające przed sobą krótką sesyę, a wielką liczbę wniosków przygotowanych przez Wydział krajowy, [illegible] porozumieć się co jest najpilniejsze, [illegible] w danych stosunkach możliwe. Nie można wątpić, że wiele posłów pragnie [illegible] obrad sejmu [illegible] powstrzymać powódź samoistnych wniosków, często stawianych bez dostatecznego zastanowienia, bez znajomości rzeczy, jakby w tym celu, aby wypowiedzieć mówkę przy odesłaniu wniosku do komisyi, gdy już z góry wiadomo, że żadnego innego skutku spodziewać się nie można. Koło sejmowe porozumiawszy się pod względem rozkładu prac bieżącej sesyi mogłoby wpłynąć skutecznie na lepsze zużytkowanie czasu jaki pozostanie. Czas ten nie jest ograniczony i mogłaby sesya sejmowa trwać bez przerwy przez 3 miesiące, gdyby nie to, że większa część posłów gospodarzy rolników musi żniwa pilnować na wsi, i że zawsze obradowanie wśród upałów jest zanadto uciążliwe, aby bez odpoczynku obyć się mogło. Sądzą tu zatem, za co jednak odpowiedzialności nie biorę, że sesya w połowie lipca dozna przerwy na miesiąc, i że potem zbierze się jeszcze na parę tygodni dla ukończenia prac, które tymczasem komisye przygotują. W takim razie sejm byłby jeszcze zebrany podczas pobytu Cesarza w Galicyi.

Co do prac sejmowych, zdaje się, że uchwalenie dwóch budżetów będzie nieodzowne, tem więcej, że sesya może przeciągnąć się do września; gdyż potem nie byłoby czasu na drugą sesyę. Według programu w rządzie delegacyi wspólne mają być zwołane na 20 września, a Rada państwa około 20 października, aby mogła uchwalić budżet jeszcze przed końcem roku. W takim stanie rzeczy odmowa uchwalenia drugiego budżetu byłaby tylko szkodliwą dla kraju, a bezskuteczną wobec niepodobieństwa zwołania drugiej sesyi.

Oprócz znanych już przedłożeń Wydziału krajowego należy jeszcze oczekiwać dwóch ważniejszych wniosków: jeden z nich będzie projektem założenia banku krajowego. Statut takiego banku wypracowany w porozumieniu ze specyalną ankietą i ostatecznie uzupełniony i aprobowany przez Wydział krajowy, będzie przedstawiony sejmowi do uchwalenia. Drugi projekt znany wam już także w zarysie dotyczy zamiaru przedłużenia terminu kadencyi do Rad powiatowych i gminnych z 3 lat na 6. Nie wiem, czy projekt przyjmie zasady odnowienia rad wyborowych w połowie co 3 lata, ale zawsze i bez tego dodatku byłby on ulepszeniem w organizacyi ciał miejscowego samorządu.

Z przedłożeń rządowych znowu obiecują wnioski w sprawie indemnizacyi, podobno zgodne z dawnemi projektami rządowemi z r. 1868.

Pomiędzy posłami także noszą się z projektem, aby sejm wystąpił w sprawie obciążenia kraju podatkiem gruntowym. Według rozkładu dotychczasowego Galicya opłaca około $^1/_9$ podatku gruntowego całej monarchii. Według projektu oszacowania wyszłego z komisyi szacunkowej ze 165 jednostek, na które dzieli się podatek w całem państwie, miało przypadać na Galicyę 22, czyli prowincya nasza miałaby płacić 13% ogółu podatku gruntowego. Rząd ilość jednostek podniósł do 183 w całem państwie, a w Galicyi do 30, co czyni prawie 16·5% ogółu podatku gruntowego. To powiększenie ciężaru na kraj przez podatek gruntowy wyniesie do 2 milionów złr., jest więc istotnie wielce zatrważające. Mniema zatem wielu posłów, że byłoby rzeczą sejmu przedstawić stan rzeczy w memoryale, któryby w imieniu sejmu został przedłożony, gdzie należy wraz ze stósowną rezolucyą.

Ten nowy a tak uciążliwy przybytek podatku, który oprze się znowu na gruncie wycieńczonym lichwą i dwuletnim rokiem głodowym, będzie stanowił wielką trudność w uchwalaniu jakichkolwiek wniosków, któreby bezpośrednio wkładały jakie zobowiązania na obywateli kraju. Ztąd też z góry można wiedzieć, że ani projektu kolei wicynalnych, ani wszelkie inne tym podobne plany nie uzyskają większości. Można nawet obawiać się o los projektu ustawy drogowej, który będzie atakowany z tego względu, że zwiększa ciężary; mimo, że tego rodzaju ciężary są właśnie produkcyjne i podnoszą wartość ziemi i jej płodów.

Wiedeń 31 maja.

□ P. Zankow, prezes ministerstwa bułgarskiego, ustępując naleganiom Austryi, Francyi i Angli, cofnął projekt ustawy o naturalizacyi, której treść podałem w ostatnim liście. Izba bułgarska rozpoczyna swoje posiedzenia d. 10 czerwca; rząd zobowiązał się wypracować podczas wakacyj nowy projekt ustawy o naturalizacyi za porozumieniem się z Rumunią i Serbią.

Wiadomość podana przez tutejsze dzienniki o pomyślnym obrocie rokowań Kuryi rzymskiej z Rosyą potwierdza się o tyle, że jest dzisiaj nadzieja zgodzenia się przynajmniej na jakiś *modus vivendi*. Wkrótce mają powrócić z wygnania niektórzy księża. O zupełnym jednak pokoju myśleć nie można, bo zachodzą kardynalne różnice między wymaganiami rządu rosyjskiego a maximum ustępstw, jakie Rzym jest w stanie zrobić. Pisałem już o tem dawniej.

Rosya gotową jest uznać prawa Kościoła w obrębie Królestwa Polskiego, ale chciałaby natomiast zgwałcić prawa Kościoła katolickiego na Litwie i w południowo-zachodnim zaborze. Na to Papież nigdy się nie zgodzi oświadczając, że Kościół w całej Polsce jako prowincyi polskiej, nie potrzebuje nowego uznania praw swoich, bo je *de facto* posiada, lecz chodzi głównie o ulepszenie stosunków Kościoła wobec państwa. Rosya dąży do schizmy.

W Rzymie to dobrze pojmują i dla tego nie poddają się złudzeniom a zaczęte rokowania mają na celu doprowadzić, jak w Niemczech, do zawieszenia broni. Kardynał Jacobini prowadzi osobiście rokowania i dla tego pobyt jego w Wiedniu może się jeszcze przedłużyć. Zdaje się być pewnem, że powrót pronuncyusza do Rzymu pociągnie za sobą pewne zmiany w sekretaryacie stanu Papieża, a kardynał Jacobini może zastąpi kardynała Ninę.

Rosya przyjmując propozycyę względem konferencyi posłów w Berlinie, zastrzegła sobie, że żadna inna kwestya nie może być podaną pod rozstrzygnięcie, oprócz greckiej. Tym sposobem znaczenie owej konferencyi znacznie słabnie, bo niektóre gabinety sądziły, że się uda w toku narad ubocznie podsunąć tę lub ową kwestyę niezałatwioną dotąd, a przez co konferencya przybrałaby rozmiary dodatkowego kongresu.

Prusy.

Podajemy dziś resztę korespondencyi ogłoszonej w *Nordd. allg. Ztg*, między rządem pruskim a posłem niemieckim w Wiedniu w sprawie układów z Stolicą apostolską.

Ks. Hohenlohe do ks. Reuss.

Berlin, 5 maja 1880.

(Wypis)

Z łaskawego raportu W. Ks. Mci z dnia 30 z. m. z którego treścią idą równolegle doniesie-

Część literacko-artystyczna.

POGADANKI LITERACKIE.

(Silva Rerum z teki A. Grotgera).

Bywa to nieraz, że spuścizna pośmiertna wielkich poetów lub ulubionych artystów, której odkrycie rozciekawia i roznamiętnia, wzbudzając największe zajęcie, ową cześć pozgonną, zwaną przez Niemców *Pietät* — gdy się wreszcie ukaże na widok publiczny wzbudza uczucie podobne do zawodu i rozczarowania, choć nie zawsze do niego przyznać nam się dozwala, hołd dla wielkiego imienia. Edycye pośmiertne rzadko kiedy przynoszą taką niespodziankę jak n. p. wydanie Słowackiego przez p. Małeckiego z „Horsztyńskimi“ i „Niepoprawnymi“, częściej wydawca wydobywa na jaw rzeczy ukrywane przez autora, najlepszego sędziego dzieci swego natchnienia. Jeśli w lat kilkanaście po śmierci Mickiewicza poznaliśmy dopiero w „Konfederatach Barskich“, że wielki epik nowożytności, ten co stworzył „Pana Tadeusza“ miał w sobie także potężny materyał na dramaturga, to w zbiorowej paryskiej edycyi z wyjątkiem wstępu do „Pana Tadeusza“ znaleźliśmy nieznane fragmenta, w których widocznie Homer nasz sobie zdrzymnął, lub od niechcenia rzucił fraszkę bez wartości, jak np. w owej baśni o królu Bobie i królewnie Lali. A komedye pośmiertne Fredry, te, na któreśmy czekali lat trzydzieści z górą złorzecząc krytykom, że za ich przycinki i pociski zemścił się autor „Zemsty“ na współczesnych, kryjąc do szuflady to, czego scena polska oczekiwała z upragnieniem — czy wszystkie te pośmiertne komedye miały wspólne piętno genialności z pierwszą ich seryą, czy z wyjątkiem paru pozostaną w literaturze i na scenie lub tylko w bibliografii, jako ślad tego, czem jest twórczość gdy niechce już przemawiać do widzów i czytelników, ale rzuca tylko niewykończone pomysły jedynie dla ulgi przepełnionej wyobraźni i dla własnej, wewnętrznej potrzeby.

Jak z poetami tak czasem bywa i z artystami. Na grobach rzadko wyrastają wawrzyny z pośmiertnej spuścizny; bywają atoli wyjątkowe odkrycia i niespodzianki, a z radością przychodzi nam dziś jednę z takich niespodzianek zwiastować.

Ten, który stanowi przejście z epoki poezyi do epoki sztuki w Polsce, najpoetyczniejszy, najidealniejszy z malarzów naszych Artur Grotger zjawia się znów wpośród nas z szeregiem poematów, rzuconych kredką na papier, ktorych większa część dotąd zupełnie była nieznaną. Przechowały się one w posiadaniu pani Wandy Młodnickiej a ukazują się w fotografiach p. Trzemeskiego, nakładem księgarni F. H. Richtera we Lwowie.

Nie są to zabytki z czasów początkowych i lat szkolnych, ani też niewykończone rzucone tylko pomysły — owszem, noszą one piętno lat ostatnich młodego artysty, zamykają niejako ten świetny szereg zaczynający się „Warszawą“, „Polonią“, „Lituanią“, przechodzący następnie w seryą szkiców z „Wojny“ i kończący się „Pochodem na Sybir“. Owo *Silva rerum* z dwunastu szkiców złożone, to nowy cykl godny poprzednich, choć mniej dramatyczny, niemniej pełen lirycznego nastroju, idealnego i idealizującego poczucia. Poetycznemu natchnieniu równemu poprzednim, nieustępuje artystyczne wykonanie, i po tem właśnie poznajemy epokę powstania tych szkiców, że są tak rysowane, jak Grotger rysował stojąc na szczycie swojego rozwoju. Czarną tylko władając kredką zaćmić najświetniejszy koloryt wycieniowaniem każdej postaci i krajobrazu, w kilku liniach przedstawić cały dramat natury czy ludzi, rzucić światło słoneczne, wiosenne, księżycowe, czy światło pochodni i wywołać nim grę cieniów i blasków — to była jego tajemnica wyłączna, zdobyta natchnieniem, ale także mistrzowstwem rysunku i światło-cienia, to już nie dar tylko, ale skutek pracy.

Dwanaście fotografij obejmuje album *silva Rerum* Grotgera. Przeważają w nich temata sielskie, legendowe i wysnute z wrażeń lat dziecinnych. Temata to malarstwa rodzajowego, a o całe niebo wyższe od zwykłych rodzajowych obrazów przedstawiających sceny fantastyczne lub z życia wzięte, grupy dzieci i t. p.

Grotger umie patrzeć jak nikt na świat Boży przez wielkie oczy dziatwy, w których tkwi jeszcze odblask nieba i głębia budzącej się duszy. Patrzmy jak dwóch chłopczyków tuli się ku sobie zaciekawieni na pół a na pół przerażeni, bo im niańka straszne opowiada bajki. Znać gdzieś tylko kaganek migoce i rembratoskie rzuca oświetlenie na twarz niańki opromieniając twarzyczki chłopczyków, a prawie odgadnąć z ich wyrazu można, że to bajka o zbójcach lub zaklętej królewnie. Na drugim szkicu inne opowiadanie; tam był wieczór zimowy, tu pora letnia, a słońce ma się ku zachodowi. Pod starą lipą zasiadł młody jeszcze weteran, który nogę postradał w niedawnej wojnie, nie potrzeba nawet tego kalectwa, aby od razu zrozumieć z wyrazu twarzy i gestu ręki, że opowiada epizody z powstania. Słucha go dwóch chłopczyków, jeden w rogatywce paniczyk ze dworu, zadumany czy roztargniony, natomiast drugi o gęstych czarnych włosach ściętych nad czołem jak u naszych włościan, w białej koszulce przepasanej paskiem, boso, z kapeluszem słomianym w ręce, chwyta każde słowo z natężoną uwagą i zapałem. Nie jest może bez tendencyi to przeciwstawienie dwóch rówienników ze dworu i chaty. Tradycya powstańcza, która tylko smutek wzbudza w synu szlacheckim, a ma się odrodzić w siermiędze i pod słomianą strzechą. Taką widocznie była myśl artysty, czy prawdziwa, o to spierać się tu nie będziemy, bo obrazek śliczny. I znów chłopczyk wiejski w płóciennem odzieniu, o kędzierżawych jasnych włosach na chórze kościoła wiejskiego stoi trzymając psałterz i wyśpiewując pieśń obok organisty, niepodobnego wprawdzie do naszych humorystycznych organistów, bo niema okrągłych rumianych policzków, ale długą brodę siwą i poważne surowe oblicze z biretem na głowie i w czarnym płaszczu na ramionach. Postać to jakby wycięta ze starego obrazu włoskiego pięknym kontrastem odbija od sielankowego chłopczyny, grupę tę uzupełnia cherubinek rzeźbiony zdobiący chór, światło z okien kościoła ozłaca chłopczynę śpiewającego a rzuca w koło ponure cienie. Na innym szkicu trzech chłopaków wiejskich klęcząc śpiewa kolendy z takiem religijnem przejęciem, że betlejemskich przypominają pastuszków, choć mają całą naiwność i charakterystykę ludu naszego. Na dalszym szkicu inna widownia. Jakaś pusta płaszczyzna, połamane kolumny: to kampania rzymska. Idzie pielgrzym stary i wskazuje ręką chłopczynie, co go prowadzi wieczne miasto i kopułę Sgo Piotra. Zkąd ten pielgrzym przybywa odgadniemy łatwo, z postawy jego poznać, że był niegdyś żołnierzem, że z dalekich stron ale z narodu, który od wieków wydeptał te szlaki wiodące ku Rzymowi, bo go wiedzie wiara. Chłopczyna wiejski, co prowadzi pielgrzyma, złożył ręce ku modlitwie i wygląda jakby symbol wiary ludu naszego, I znów w grobach wawelskich przy pomniku Kościuszki świątnicki dziadek opowiada chłopczynie o racławickich zwycięstwach i maciejowickiej klęsce, w głębi stoi matka z wyrazem boleści i religijnego przejęcia. Chłopiec wpatruje się w medalion Kościuszki, a wiersz pod obrazkiem objaśnia, że marzy o sławie.

Oto cały szereg drobnych poematów, przez które przesuwa się jakby jedna myśl, jakby zapytanie rzucone przyszłym pokoleniom, jakiemi pójdą szlakami, czy odczują, co poprzednie czuły generacye, czy szukać będą innych torów, czy w tych młodych sercach i blond główkach dzieci szlacheckich i dzieci wieśniaczych iskra ducha nie zagaśnie?

Jest jeszcze jedna ładna, smętna główka dziewczęcia wiejskiego; jest znów głowa najmniej może udana, ozdobiona wieńcem z róż i puklami loków, a podpisana „piękność“ Musi być zapewne portretem, może jakiem wspomnieniem bliskiem serca, bo niepodobna do tych kreacyj, które Grotger z siebie wytwarzał.

Cygan w łachmanach należy także do słabszych w tej seryi, choć nie jest pozbawiony dzielnej charakterystyki.

Zygmunt i Barbara jest jedyną, jeśli się nie mylimy, próbą Grotgera na historyczny temat — nie powiemy atoli, aby ta próba nie zwykłego mu rodzaju stała na wysokości poprzednich szkiców. Twarz Barbary lubo piękna, pozbawioną jest wyrazu, co rzecz wyjątkowa u Grotgera, niema ona ani zalotności, ani niepokoju i trwogi. Zygmunt August natomiast, choć objął w ramiona ukochaną, choć tej scenie przyświeca księżyc powiernik kochanków, wydaje się ulegać ponurym i złowrogim przeczuciom. Szkic ten świetnie rysowany nie wytrzyma atoli porównania z podobną sceną zamku Radziwiłłowskim przez Jana Matejkę.

Śliczną, powiewną, jakby z samej mgły utkaną jest legendowa postać córki króla Popiela — mogłaby ona także uchodzić za ową Zosię z *Dziadów* Mickiewicza, która w czasie rzucanych na cmentarzu zaklęć przez Guślarza zjawia się i mówi:

Chociaż piękna, nie chciałam zamężcia
I dziewietnastą przeigrawszy wiosnę
Umarłam nie znając troski,
Ani prawdziwego szczęścia,
Żyłam na świecie, lecz, ach! nie dla świata!
Myśl moja nazbyt skrzydlata,
Nigdy na ziemskiej nie spoczęła błoni;
Za lekkim zefirkiem goni,
Za muszką, za kraśnym wiankiem,
Za motylkiem, za barankiem,
Ale nigdy za kochankiem.

I tutaj przed dziewczyną baranek bieży, za nią motylek goni, odziana w rąbki z tęczy, zdaje się że

pośród pierzchliwej fali
Przez wieczne lecąc bezdroże
Ani wzbić się pód niebiosa,
Ani ziemi dotknąć może.

Z daleka tylko widna wieża Kruszwicy łączy dwie legendy w tym ślicznym obrazku.

A na koniec znany już dawniej, nie pomnimy w jakiej seryi, ale należący do politycznych szkiców Grotgera z ostatnich strasznych wypadków, skazaniec w kopalni. W podziemnej pieczarze rozbija złom skały człowiek, którego myśl gdzieś daleko, a boleść głębokie wyryła na czole bruzdy. Jest to *pendant* do obrazu kobiety w kopalniach z *Lituänii*, tylko się tu nie zjawia Matka Boska Częstochowska. Grotger jest niezrównany, ilekroć przedstawia kontrast wyższego ducha wśród katuszy fizycznego ucisku. Ten skazaniec podnoszący młot, aby nim rozbić bryły wydaje się być także jakimś symbolem, choć nie brak mu rzeczywistości, zdaje się on mówić, że tym młotem pracy trzeba rozbijać bryły i głazy, co nas gniotą.

Wdzięczność się należy wydawcy, że pospieszył podać ogółowi tak cenne pamiątki ukrywające się dotąd w prywatnym zbiorze. Mamy nadzieję, że jeszcze inne się odnajdą i powtarzamy słowa, jakiemi gospodarz zwykł żegnać miłych mu gości „dziękujemy za już prosimy o jeszcze.“

Dodajmy, że fotografie wyborne, że nie dodają w twardości delikatnym pociągom kredki Grotgera, że oddają wiernie najsubtelniejsze odcienia i kontury.

nia hr. Werthern z Monachium i p. Radowitza z Paryża, musiał książę kanclerz odnieść straszne wrażenie o bezskuteczności naszych rokowań. Wyparciem się wszelkiego wpływu na frakcyę centrum, która liczy wielu księży i po większej części pod wpływem księży jest wybierana, zbywano nas prawie od lat 10, a przecież stronnictwo to stworzyło zatargi w r. 1871 i dotąd je żywi. Charakter tego stronnictwa, jego zachowanie się wobec rządu, jego udział z negującemi i destruktywnemi żywiołami znasz W. Ks. Mci dobrze z własnych spostrzeżeń, a działalność ta jaśniej jest wykazaną w dołączonym tu retrospektywnym memoryale.

Zachowanie się centrum, w tym memoryale zgodnie z prawdą skreślone, jest dla nas miarą prawdopodobieństwa, z jakiem na skutek naszych rzymskich rokowań liczyć możemy. To zachowanie się, począwszy od zeszłej jesieni, aż do dnia dzisiejszego, zburzyło nawet ostatnią podstawę ziszczenia tej nadziei, tak, iż książę kanclerz obecnie nie spodziewa się z rokowań z Rzymem żadnych rezultatów. Nadzieja kanclerza, spodziewającego się pomyślnego rezultatu rokowań, zniknęła w skutek zachowania się centrum. Nie wierzymy oświadczeniu, jakoby Stolica św. nie posiadała żadnego wpływu na centrum. W. Ks. M. zechcesz łaskawie dodać, że naprawa złego przez zmianę zachowania się centrum w dziedzinie parlamentu w ciągu obecnej sesyi nie jest już możebną, że wszakże w ciągu zwołać się mającego Sejmu nie jest prawdopodobną. Jeżeli Papież rzeczywiście nie ma wpływu na centrum, albo wtenczas kiedy wpływem tym posługiwać się nie chce, to w takim razie nadzieja na pomyślny wynik rokowań jest nader słabą. Chociaż to zupełnie sprzeciwia się tylekrotnie publicznie nam danym zapewnieniom Kuryi o jej pokojowych zamiarach, jednak konsekwentnie widzimy, że centrum w monarchicznych Niemczech idzie ręka w rękę z socyalistycznymi i postępowymi republikanami.

Hohenlohe.

Książę Bismark do ks. Reuss.

Berlin, 14 maja 1880.

(Wyciąg)

W odpowiedzi na łaskawe raporty o rozmowach W. Ks. Mci z Pronuncyuszem z d. 15 i 22 z m. muszę naprzód przypomnieć, że depesza kardynała sekretarza stanu z 23 marca i uchwała ministeryalna z 17 marca, opierające się na breve z d. 24 lutego tak się wzajemnie pokrzyżowały, że pierwsza doszła do naszej wiadomości 4 kwietnia, uchwała zaś doszła do wiadomości Pronuncyusza dnia 6 kwietnia. Podczas kiedy jeszcze nie ma urzędowej odpowiedzi Kuryi na uchwałę ministeryalną, depeszę z d. 23 marca, a mianowicie trzy w niej stawione pytania wziął pruski minister wyznań, a następnie cały gabinet pod rozwagę, a zaznaczam, że na te pytania nie możemy odpowiedzieć inaczej, jak tylko w drodze ustawodawczej i w tym celu jest przedłożony już projekt ustawy, którego treść podaje się w załączeniu do wiadomości Kuryi przez Jego Świątobliwości.

Opór ustawom kościelno-politycznym przenieść się ze sfery wyznaniowej do dziedziny stosunków towarzyskich, narodowych i politycznych. Obywatele, którzy w sprawach kościelnych nie wierzą w możliwość zgody z państwem, wkroczyli w dziedzinę polityki i stworzyli w parlamencie opozycyę, której ani rząd, ani inne stronnictwa nie mogły sobie wytłumaczyć. Od tego czasu stronnictwo centrum występuje przeciw wszelkim projektom ustaw, nawet takim, które z kwestyą kościelną nic wspólnego nie mają, a w których centrum idzie ręka w rękę z przeciwnikami monarchii i porządku społecznego. Tylko w kwestyi taryf celnych głosowało centrum w r. z. wyjątkowo z rządem. Z tego zbliżenia się zaczerpnęliśmy nadzieję, że nasze rokowania z Rzymem znajdą więcej niż dawniej widoków powodzenia i skłonności do tych rokowań się zbliżyłem. Ta nadzieja ustąpiła znacznie, kiedy centrum w sprawie prawa wyborczego, uprawy tytoniu i w kilku innych kwestyach stanęło po stronie przeciwników rządu. W ostatnich czasach znowu zachowanie się centrum nie pozostawiło już żadnej nadziei na porozumienie.

Najwięcej uderzało to podczas obrad nad przedłużeniem ustawy przeciw socyalistom. Chociaż usiłowania socyalizmu w breve z 24 lutego zgodnie z wielu innemi objawami Stolicy Apost. jak najenergiczniej potępione zostały, chociaż w piśmie kardynała sekretarza stanu z d. 23 stycznia 1879 do mnie wystosowanem pomiędzy podstawami, od których zależy ugoda, wymieniony jest wspólny opór przeciw socyalizmowi, jednak centrum pod przewodnictwem tych samych przywódzców, którzy w r. 1878 głosowali przeciw tej ustawie, głosowało z socyalistami, podczas gdy inne stronnictwa, o ile nie zmierzają do przewrotu, zgodziły się na przedłużenie ustawy. Jeżeli centrum, które w kwestyach politycznych postępuje zwykle jednomyślnie, w tym razie wystąpiło przeciw nam, to stąd wnioskować musimy, że wpływ Stolicy Apostolskiej na centrum nie istnieje, albo że nie chce jej używać.

Nasuwa się pytanie, czy Stolica św. nie chce czy też nie może wywierać frakcyi klerykalnej od bronienia ustawy? W każdym razie spostrzeżenie to osłabiło znacznie nadzieję, że zbliżenie się będzie wzajemne, oraz wiarę, że rokowania doprowadzą w obecnem położeniu do porozumienia. Mimo to ze strony rządu z tem samem pokojowem usposobieniem jakie okazał w obec przywrócenia biskupa kościoła. Jest to przedłożenie w sejmie dopuszczenie, że czynności wolnego ćwiczenia zależą od uznania rządu. W czasie obecnym, za taki środek uważamy przedłożony Sejmowi projekt ustawy, który się opiera na tych samych zasadach, jakie były podstawą naszych rokowań z Rzymem.

W chwili, w której rokowania ze Stolicą św. dały nam poznać pierwsze owoce, uważamy za obowiązek dotrzymać im z dotychczasowym przedłożeniem sejmowi naszego projektu, i pragniemy, aby Stolica św. przyjęła to jako dowód naszej pojednawczej dążności. Wówczas możem zdaniem dla ruchu, na podstawie tej ustawy umożliwi biskupom swobodę ich urzędowania w stosunku z biskupem i niech się jako wyraz dążności złączony przez nim.... przez możność, że i nam ... wówczas zapewni nam tak jak ... ruchu, na podstawie tej ustawy umożliwić pewne czynności biskupich, które też wzajemnie dla zgody zaproszenia Stolicy Apostolskiej w wszystkich razach.

zastrzeżeniem, że tak jedni jak drudzy pełnić będą obowiązek donoszenia rządowi o zamierzonej instalacyi księży.

Proszę W. Ks. Mci uprzejmie, abyś powyższe pismo z dodaniem dołączonego wykazu, ustnie ale urzędownie Pronuncyuszowi udzielił zostawiając mu do woli dodanie francuskiego przekładu tego pisma.

Bismarck.

Ks. Bismark do ks. Reuss.

Berlin, 28 maja.

Raporta WksMci z dnia 17 i 19 b. m. otrzymałem tuż po sobie. Jak się z ostatniego pokazuje, pokrzyżowały się znowu korespondencye, a to w ten sposób, że tak depesza kardynała Niny, będąca odpowiedzią na komunikat (z polecenia mego z dnia 4 kwietnia) o uchwale ministerstwa z d. 17 marca, jakoteż ostatnie moje polecenie noszą na sobie wspólną datę 14 maja. Przypadek ten, chociaż oba dokumenta wypowiadają tymczasową rezygnacyę na dalsze prowadzenie ustnych porozumień, jest dla tego pożałowania godny, że do mego polecenia dołączony jest szczegółowy wykaz naszych ustępstw, jakie w granicach prawnych przedsięwzięliśmy, a który obok Kuryi wypadł by się dopiero podniesionym pytaniem.

Ubolewam z powodu decyzyi Ojca św., udzielonych w depeszy kardynała sekretarza stanu z d. 14 maja i mogę je tylko wytłumaczyć sobie w ten sposób, że szczegółowe nasze oświadczenia do Rzymu w czasie nie doszły. Papież zobaczy, że nasze ustępstwa w niczem nie naruszają zasad i praw, jakie Kościół katolicki sobie zastrzega.

Pragnę, aby Papież przekonał się, że z naszej strony zostały zupełnie uwzględnione interesa katolickich współobywateli i że zgodnie z dobrem i nieprzedawnionemi prawami państwa. Sposób, w jaki to nasze ublizenie się jest przyjmowane, dowodzi, że obrażone jest w dalszym ciągu wpływie Kościoła, albo też w praktycznem wykonaniu napotyka przeszkody; w inny sposób trudno wytłumaczyć, że Papież odradza nam sprawę do drogi, która ma doprowadzić do porozumienia. Mimo to w naszych zamiarach pokojowych nie ustaniemy. Biskupów i regularne wystarczające dusz pasterstwo, z czego się ma spełnić to, o co Nuncyusz prosi w swojej kościelnej prowincyi, jest dla nas rzeczą obojętną. Oświadczenie: że jeżeli rząd pruski nie chce Kościołowi katolickiemu przyznać żadnej innej korzyści prócz tej, jaką daje władza dyskrecyjna rządu, natenczas trzeba będzie zawiadamiania rządu zaniechać, gdyż przyjmuje w breve z d. 24 lutego i powtórzone w obec WksMci, uważać za niebyłe, usprawiedliwia ostrożność, z jaką owo ustępstwo przyjęliśmy. Jest interpretacya kardynała Niny z d. 23 marca zapewnienie, że tak co do tej kwestyi i breve z dnia 24 lutego jest w zgodzie z naszym stanowiskiem, które tak jak dawniej uważaliśmy za pożądane. Teraz je po prostu cofają; co również i tamte przytoczone kwestye odwołuje.

Jeżeli tak jak kardynał sekretarz stanu w sprawie usunięcia, Papież uważał się zniewolonym, za wiadomie katolików o wyniku rokowań, wtedy na Stolicę św. spadnie odpowiedzialność za to, że się o możności przestrzegać u miarkowania, jakiem się dotąd kierowaliśmy, gdyż wtedy wszystko, czego pomimo nie zdołamy zdołali całego przebiegu z wszystkich fazie się organizacyi.

WksMci będzie napewno z tem publicznym wiadomem, że ustawa przyjęta z d. 17 marca przedłożonym sejmowi. Będziemy starali się urzeczywistnić zamiary nasze przed Izbą, nie sądząc ich w zamianie za to, co z obu stron okazać się korzystnem. Ustawa ta zobowiązuje i mnie względem nowej ustawy, w której prezydentowi poddać się pomimo tego rządowi pierwszy krok uczyniony.

WksMość zechcesz łaskawie według wskazówek niniejszych do Pronuncyusza się odezwać.

Bismarck.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 1 czerwca.

Z powodu, iż we czwartek jest oktawa Bożego Ciała, wyznaczone posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się tym razem we wtorek d. 8 czerwca. Oprócz spraw formalnych, drobnych i codziennych, jest na porządku dziennym wybór 14 członków do Wydziału wielkiego kasy Oszczędności; sprawa budowy mostu pontonowego na Wiśle pod Zwierzyńcem; sprawa wykupna funduszów amortyzacyjnego i pożyczkowego; sprawozdania z kosztów za II półrocze r. z.; wniesienie przy drzwiach zamkniętych udzielenie pewnej posady; sprawa podania nauczycielki rządowej, wniosek nauczycielki ... nauczycielki w Kazimierzu.

— Gabinet Archeologiczny univ. Jagiell. otrzymał od p. Bronisławy Gorczyńskiej pięknych monet, medale, tłoki pieczęci oraz Pamiątki pozostałe po ojcu jego Adamie, P. Bolesław Twardowski przysłał wykopaliska z Wielkopolski. Obecnie liczy gabinet uniwersytecki 7072 przedmiotów. Zwiedza go codziennie bardzo wiele osób.

— Dziś rozpoczynają się dwutygodniowe ćwiczenia wojskowe oddziałów z obrony krajowej, jako pułku, która ma tylko w ostatnich czasach przekroczyć dwie doroczne a tylko kontrolne zebrania bez ćwiczeń ze bezpośrednio po swoich dniach w dnie sposobności.

— Jutro po południu grać będzie orkiestra wojskowa w ogrodzie Strzeleckim. Niejednokrotnie publicznie obecnie przywykła do tego zwykle w dni święteczne zwykle ogród ... jest dość jednak już jeden z najpiękniejszych, od w ogólności do zobaczenia jednego z najpiękniejszych, a w dnie powszednie do wielkich opłat wejściowych, które są nieco zbyt wysokie.

— Arcyksiężna Izabella, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, przybyła na letnie mieszkanie do Weilburga, pięknej posiadłości arcyks. Albrechta przy Baden pod Wiedniem.

— Namiestnik hr. Alfred Potocki wrócił wczoraj do Lwowa.

— W niedzielę umarł we Lwowie wysłużony radca sądu krajowego Jan Kolasiński, licząc lat 74.

— N. Pan udzielił na budowę szkoły w Laszkach w powiecie Mościskim 1[illegible]0 złr.

— Dr Władysław Ochenkowski, który nie dawniej jak w lutym b. r. został z docenta ekonomii politycznej profesorem tego przedmiotu na uniwersytecie w Jenie, przyjął obecnie powołanie na katedrę ekonomii w akademii w Münster w Westfalii.

— *Pesti Hirlap* zamieszcza korespondencyę z Tarczal, donoszącą o strasznym wypadku, który jeżeli się istotnie wydarzył, był powtórzeniem z dawna już znanego tragicznego epizodu. Przed laty 15, pisze korespondent, wydalił się do Ameryki młody człowiek pozostawiwszy w domu matkę i dwóch braci. Przez cały przeciąg swej nieobecności niedawał żadnej o sobie wiadomości, tak, że miano go już za zmarłego, kiedy nagle w połowie maja wrócił i odszukał swych braci, mieszkających w pobliżu Koszyc. Radość z powodu jego powrotu była wielką i zwiększyła się jeszcze, gdy się dowiedziano, że przywiózł z sobą z Ameryki 300,000 złr. Gdy się dopytywał o matkę, powiedziano, że ma gospodarstwo na puszcie. Bracia doradzili przybyłemu, aby poszedł sam do domu matki i tam zwolna dał jej się poznać, oni zaś mieli dopiero w trzy dni po nim odwiedzić matkę. Amerykanin nadszedł wieczorem do matki i prosił o nocleg. Matka niepoznała go, lecz spełniła jego żądanie. Przed pójściem do łóżka, prosił ją, aby przechowała jego pieniądze, co też po obliczeniu ich uczyniła. Lecz w nocy zbudził się w niej szatan chciwości, pochwyciła brzytwę i poderznęła nią własnemu synowi gardło, poczem trupa wyniosła do piwnicy. Trzeciego dnia przyszli dwaj jej synowie i pytali o podróżnego, który przed trzema dniami do niej przybył. Matka zbladła i przyznała się natychmiast do zbrodni. Rozpacz jej była bez granic, gdy się dowiedziała, że zamordowany był jej synem i sama oddała się sądowi.

— Podczas próby w cyrku Lorcha w Lincu znarowił się słoń, uderzony przez nieostrożnego właściciela prętem w oko i rzuciwszy się z wściekłością na Lorcha pochwycił go kłem za pas, podniósł do góry i biegał z nim w koło, a następnie rzucił nim o ziemię ażeby go stratować. W tej chwili jednak Lorch nie tracąc zimnej krwi, zerwał się na równe nogi i gromkim głosem przywiódł rozgniewane zwierzę do opamiętania, poczem słoń łagodny i cierpliwy jak baranek poddał się dalszej dresurze.

— W Paryżu, jak donosi *Köln. Ztg*, dokonano w nocy z 26 na 27 maja napadu na hr. U., członka obcej ambasady, który od kilku dni bawił w mieście. Znajdował on się do godziny 2ej po północy w klubie na „rue Boissy d'Anglais“ i chcąc wrócić do domu, obskoczony został w pobliżu „place de la Concorde“ przez trzech drabów, którzy mu odebrali pugilares z 5000 fr. Zagrozili oni mu śmiercią, w razie gdyby wniósł skargę.

— Ważne wykopaliska zwracają obecnie uwagę zwiedzających Pompeję. Wydobyto na wierzch dom, który uważany jest za największy z odkrytych dotąd. Ma on własną łaźnię składającą się z *calidarium*, *frigidarium* i *tepidarium* (kąpiele gorące, zimne i letnie), dwie halle, dwa *tablina*, cztery skrzydła i elegancki peristyl, w pośrodku którego znajduje się piękna statua Fauna. W domu są liczne i zajmujące malowidła, lecz rzecz najważniejszą widzieć można w małym wewnętrznym dziedzińcu. Na spodniej części muru dziedzińca, wymalowany jest mały mur pokryty całkiem roślinami, a w pośrodku jego ukazują się wielkie jaszczurki i mnóstwo bocianów w rozmaitych pozycyach. Na zwierzchniej części wyobrażone jest *aquarium*, w którem dostrzedz można żaby, muszle, ryby i łabędzie. Widać tam także dwie grupy: polipa chwytającego murenę (rybę) oraz raka morskiego, który nożycami swemi przebija inną murenę. Na górnej części dwóch ścian bocznych trzymają sfinksy napełnione amfory. Widać również pawie i gołębie. Na dwu innych stronach rzuca się lew na byka, a pantera wywraca białego konia. I inne dzikie zwierzęta przedstawiają się w rozmaitych pozycyach. Dzik oddany jest wiernie w prawym kącie przy wyjściu na dziedziniec. Dziedziniec oświetlony czterema lampionami, które jeszcze istnieją i mają kształt bardzo ładny.

— W Quito, stolicy republiki południowo-amerykańskiej Ecuador, a położonej wśród gór w wysokości 9,000 stóp nad powierzchnią morza w okolicy wiecznej wiosny ale też i nieustannych trzęsień i erupcyj wulkanicznych — we czwartek przed Zielonemi świętami wybuchł pożar w kościele katedralnym na całą Amerykę słynnym z przepysznej architektury i bogatych ozdób. Podczas sumy mianowicie zajęły się od mnóstwa świec w wielkim ołtarzu firanki, z których płomienie w mgnieniu oka przerzuciły się na misternie rzeźbiony strop i kolumny świątyni, cały gmach zamieniając w jeden słup ognisty. Nim jeszcze publiczność mogła wydostać się z kościoła runął strop cały i dach, przygniatając 69 osób, których zwłoki zwęglone znaleziono później pod gruzami. Naocznym świadkiem katastrofy był francuski uczony Wiener, który właśnie przejeżdżał przez Quito.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Rozalię Bukowską, Leokadyę Swidewską i Teklę Siwkową za kradzież odzieży, przez przejście zamku. Nadto odebrano następujące rzeczy, niewiadomych osób własnością będące, które Swidowska sprzedała, skradłszy takowe bez wątpienia; 3 suknie damskie wełniane, kilka spodnic kolorowych, i białych, szal wełniany, kołdry wełniane z frendzlami, kaftaniki aksamitny i jedwabny ciemny, koszulę męzką znaczona literami „W. W.“, kamizelkę pikową, spodnie, łyżeczkę srebrną z literami „W- G.“ widelec srebrny, talerze i półmiski porcelanowe, żelazo do prasowania krawieckie. Stanisława Belicę za włamanie się do mieszkania oraz kradzież pieniędzy i odzieży; Stanisława Michalskiego za kradzież chleba; Rozalię Szlachtowską za kradzież spodnicy; Piotra Szyszkę za pijaństwo i stłuczenie naczyń w szynku; Izraela Branda woźnicę za nielitościwe bicie koni; Emilię Hübnerową za podejrzane posiadania kufla; Ungera Paisocha, Gotlieba Salomona i Jakóba Kleinbergera za kradzież pieniędzy; Jakóba Tropauera za udział w kradzieżach w kilku miejscach popełnionych; za pijaństwo 4 osoby.

Goldwasser Jakób, zegarmistrz, przy ulicy Grodzkiej złożył w policyi dwie pary wisiorków (srebrne i złote), które dzisiaj przynieśli do niego w celu sprzedania dwaj nieznani chłopcy, a którzy pozostawiwszy wisiorki, uciekli, gdy ich Goldwasser chciał zatrzymać.

W policyi złożono: kluczyk, pozostawiony wczoraj w sklepie pieczywa p. Przybyłowicza przy ulicy Mikołajskiej; portmonetkę z pieniędzmi i reskontem loteryjnem, oraz słoik z pomadą, zapomnianą w bazarze przy ulicy Ś. Jana przez panią nieznaną; książkę służbową na imię Agneszki Pająkówny ze Skawiny, którą wczoraj znalazł Józef Przybyło w ulicy Żydowskiej; recepis pocztowy na złr. 40, który znalazła p. Antonina Turzańska.

Pod L. 17 w Rynku na drugiem piętrze znajduje się synogarlica, która wczoraj tam przyleciała, a u Ludwika Załęgi, wyrobnika w Przegorzałach pod Krakowem pudel wielki przybłąkany.

TEATR. We wtorek d. 1go czerwca: Pierwszy gościnny występ Adolfiny Zimajer, art. teatru lwow., dzieło sceniczne w 4 aktach tłumaczone przez Z. Anczyca: *Ulicznik paryski.* — Początek o godz. 7½.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Dnia 31go maja pochmurno, chłodnawo; termometr od 10·0 doszedł do 16·5, C. Barometr z małym ruchem; o godz. 7ej rano d. 1go czerwca stan jego był 742·6 millim., termometru 13·4 C. Wiatr wschodni.

— We środę d. 2 czerwca: Ś. Erazma b.

Wiadomości bibliograficzne.

— Wyszedł już *Przewodnika bibliograficznego*, wydawanego przez Dra Wł. Wisłockiego, zeszyt 6ty za m. maj r. b. Kraków, 8° str. 81—96. Zawiera spis dzieł i w ogóle druków, które się w ubiegłym miesiącu pojawiły.

— W Warszawie zaczęła wychodzić *Encyklopedya wychowawcza* pod redakcyą J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego, S. Przystańskiego i J. K. Plebańskiego. Wyszedł właśnie tomu I zeszyt 1y, zawierający str. 1—80; z artykułów zaś *Abecadło*, przez J. Radlińskiego; *Afekt*, *Afektacya*, J. K. P., *Agrykola* (początek) J. K. P. Jest to wydawnictwo bardzo pożyteczne i pod każdym względem zasługujące na poparcie; najlepsze siły autorskie i literackie oraz fachowe przyobiecały swój współudział.

— *Tygodnik Powszechny* Nr. 21 zawiera: Jan Długosz, kanonik krakowski, nominat arcybiskup lwowski, przez Borzywoja; Dla dobra dzieci; studyum z natury, przez autora „Kłopotów starego komendanta“; Helena Iwanowna, żona Aleksandra Jagiellończyka, przez Juliana Bartoszewicza; Królestwo Niebieskie, przez Sygurda Wiśniowskiego; Teatr, przez Kazimierza Łuniewskiego; Siła przeznaczenia (Armadale), powieść Wilkie Collinsa, tłumaczenie z angielskiego; Moja Panienka (wiersz); Wiktoryn Sardou, przez Władysława Bogusławskiego; Pokłosie, obraz Hor. Lengo; Kronika polityczna; Z prowincyi; Rozmaitości. — Ryciny: Dom fundacyi Jana Długosza dla wikaryuszów w Sandomierzu; Ruiny zamku Mednickiego, w którym Długosz nauczał dzieci Kazimierza Jagiellończyka; Pokłosie; Z obrazu Horacyusza Lengo; Jan Długosz (Longinus) kanonik krakowski, nominat arcybiskup lwowski; Pismo własnoręczne Jana Długosza.

— *Dobszinsky P. Prostonarodnie slovenske povesti, soszit 2.* Turcz. Św. Marcin 1880. Ślicznych tych słowackich powiastek ludowych, z których kilka piękniejszych przełożonych zostało na język francuski, wyszedł właśnie zeszyt drugi, zawierający między innemi także znaną u nas powszechnie powieść o rozbójniku Madeju.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Dnia 29 maja r. b. odbyło się pod przewodnictwem bar. Józefa Bauma i w obecności komisarza rządowego, delegata namiestnictwa hr. Badeniego ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z wyjątkiem działu gradowego, w którym niepomyślny przebieg zjawisk atmosferycznych roku 1879 spowodował stratę, która jednak bez wielkiego uszczerbku w funduszu rezerwowym pokrytą być mogła, rezultaty czynności z r. 1879 w reszcie działów są bardzo zadowalniające, na dowód czego dosyć wspomnieć o dziale ogniowym znaczny zwrot w tym roku wypłacającym.

Chociaż dział ubezpieczeń życiowych nie wywołał dotąd w publiczności krajowej tak silnego popędu do brania w nim udziału, na jaki w miarę użyteczności swojéj zasługuje, rozwija się jednak stopniowo coraz pomyślniéj, co obudza nadzieję, że i uznanie ważnych korzyści, jakie społeczeństwu naszemu przynieść może, wzrastając w tym samym stopniu, stanie się z czasem powszechnem.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący mową, w której podniósł, że rok ubiegły w dziale ogniowym należy do najpomyślniejszych i zwrócił uwagę na wpływ, jaki wzrost Towarzystwa wywiera na stosunki ekonomiczne w kraju. Dało ono inicyatywę i pomoc do założenia różnych instytucyj, jak Towarzystwo Zaliczkowe, Towarzystwo wzajemnego kredytu, Kasa oszczędności, walczących dziś skutecznie z lichwą, jako wrogiem zagrażającym nam zagładą ekonomiczną i potrafiło też Towarzystwo ubezpieczeń wśród walk z tym wrogiem zwyciężyć monopol towarzystw obcych, wyzyskujących nasz kraj i nakładających na niego haracz, a w skutku tego zwycięstwa miliony przestały wychodzić z kraju.

Mówiąc o dziale gradowym, wspomniał przewodniczący o trudnościach, jakie delegaci Towarzystwa mają do pokonywania wobec zbytnich wymagań osób dotkniętych gradobiciem.

Ze sprawozdania dyrekcyi w dziale ogniowym wynika, że przewyżka dochodów nad rozchodami wynosi 453,519 złr. 96 c. Z przewyżki téj ma być wypłacony członkom zwrot w stosunku 33% od zaliczki z roku 1879, co wyniesie 452,533 złr. 25 c. Reszta pozostałości w kwocie 986 złr. 71 c. przeniesioną zostanie do funduszu rezerwowego, który przez to w dziale ogniowym wynosić będzie 1,311,020 złr.

Sprawozdanie z działu gradobicia wykazuje stratę wynoszącą: 89,394 złr. 12 ct. Strata ta pokrytą została z funduszu rezerwowego tego działu, który mimo tego wynosi jeszcze 291,381 złr. 56 c.

W dziale ubezpieczeń życiowych kapitał ubezpieczony w dziale kapitałów pośmiertnych wynosi 7,952,310 złr. w dziale ubezpieczeń na dożycie 2,201,426 złr. Liczba osób ubezpieczonych zwiększyła się 1) w dziale kapitałów pośmiertnych o 2656 osób i wynosi ogółem 5871, w dziale kapitałów na dożycie o 244 i wynosi ogółem 797. Majątek spółek na przeżycie członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wynosi 61,587 złr. a majątek spółek na przeżycie członków byłego Towarzystwa Galicyjskiego 538,494 złr. 43 c.

Ogólna pozostałość w dziale kapitałów pośmiertnych wynosi 23,399 złr. 70 c., zaś w dziale kapitałów na dożycie 3091 złr. 13 c., z których w myśl § 6 statutu życiowego wydzielono 20% na fundusz rezerwowy w dziale kapitałów pośmiertnych, co wynosi 4679 złr. 94 c., oraz 600 złr. tytułem remuneracyi za bilans dla urzędników.

Po potrąceniu powyższych sum zostaje przeto w dziale kapitałów pośmiertnych czysty zysk do rozdziału w kwocie 18,119 złr. 76 c.

Z pozostałości w dziale kapitałów na dożycie przelano również w myśl § 6 statutu życiowego na fundusz rezerwowy tego działu 20% tj. sumę 608 złr. 36 c., pozostaje przeto w tym dziale czysty zysk 2473 złr. 47 c.

Co do rozdziału téj czystéj pozostałości w obu działach komisya rachunkowa stawia, za upoważnieniem Rady nadzorczéj na Zgromadzeniu ogólnem następujące wnioski:

a) z czystéj pozostałości w sumie 18,119 złr. 76 c. w dziale ubezpieczeń kapitałów pośmiertnych przyznaje się stosownie do § 7 statutu życiowego tym członkom, którzy się w pierwszych sześciu latach istnienia tego Towarzystwa tj. do końca roku 1879 ubezpieczyli, 16% dywidenda, która to dywidenda w stosunku do zaliczek uprawnionych do zwrotu a wynoszących 71,847 złr. 88 c., czyni 11,495 złr. 66 c.

Jako rezerwa dywidendy dla ubezpieczonych w latach następnych, zachowuje się odpowiednio do zaliczek złożonych kwota 6577 złr. 47 c., pozostała zaś reszta 46 złr. 63 centów przeznacza się do funduszu rezerwowego tego działu, przez co wyrażona powyżej suma 18,119 złr. 76 c. czystéj pozostałości wyczerpniętą zostanie.

b) Z czystéj zaś pozostałości w dziale kapitałów na dożycie wynoszącéj 2473 złr. 47 c. przyznaje się, stosownie do § 7 statutu życiowego, tym członkom, którzy się w pierwszych sześciu latach istnienia Towarzystwa tj. do końca r. 1875 ubezpieczyli, 10% dywidendy, która to dywidenda w stosunku do zaliczek uprawnionych do zwrotu a wynoszących 13,393 złr. 91 c. wynosi 1339 złr. 39 c.

Jako rezerwa dywidendy dla ubezpieczonych w latach następnych zachowuje się kwota 1134 złr. 18 c., przez co znów wyrażona powyżej suma czystéj pozostałości w dziale kapitałów na dożycie wyczerpniętą zostanie.

Ogólne Zgromadzenie uchwala te wnioski i udziela dyrekcyi *absolutorium* w wszystkich trzech działach ubezpieczeń.

W wyborach do Rady nadzorczéj brało udział osobiście głosujących 106 przez pełnomocnictwo 76. tak że absolutna większość wynosiła 92 głosy. Uzyskał zaś p. Jasiński Franciszek głosów 148, p. Wentzel Konrad 32, reszta rozstrzelona.

Odbyło się następnie ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego Kredytu.

Z rachunków Towarzystwa tego zasługuje na wzmiankę, że obrót kasowy wynosił 20,876,956 złr.

udziały członków	482,795 „
wkładki oszczędności do dnia 31 grudnia 1879	1,168,643 „
w roku 1879 eskontowano weksli za	6,636,839 „
Stan weksli eskontowanych z końcem roku 1879	1,857,871 „

Komisya rachunkowa wnosi, aby z czystéj pozostałości wynoszącéj 37,895 złr. 79 c. wypłacić

7½% dywidendy dla członków, co uczyni	32,573 złr. 88 c.
przeznaczyć wynagrodzenie dla członków Rady Nadzorczéj w kwocie	4,210 „ 64 „
resztę zaś	1,111 „ 27 „

przelać do funduszu rezerwowego.

Wiadomości

z biura izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 31 maja i 1go czerwca.

Wczorajszy targ na Baranie więcej był ożywiony, samej pszenicy dowieziono około 500 korcy, innych artykułów w niewielkiej ilości i to tylko z mniejszych posiadłości.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 54 do 60 złp.; żyto na 227 funt. od 50 do 52 złp.; jęczmień na 202 funt. od — do 46 złp.; owies na 138 f. od 27 do 30 złp.; groch na 250 f. do 60 złp.; wykę na 250 f. od 46 do 48 złp.

Dzisiejszy targ na Kleparzu w skutek podniesienia się cen niektórych artykułów, był dosyć ożywiony. Jeżeli pogoda więcej się ustali, to na przyszłym targu będzie się można spodziewać zniżenia cen. Dowóz na dzisiejszy targ nie był wielki.

Płacono za pszenicę żółtą za 100 kilogramów od —·— do — czerwoną od 12 złr. do 12 75 złr.; białą od 11·50 do 12·20; żyto piękne od 10·40 do 10·80; poślednie od 9·50 do 10; jęczmień piękny od 9 20 do 9 50; na paszę od —· do —·— owies od 8·40 do 8·90; groch od 9 50 do 11·—; wykę od 7·— do 7·50; kukurudzę od —.— do —·—; tatarkę od 8·25 do 9·—; proso od 7·25; do 7·25 fasolę od 11·— do 14·— złr.

Wiedeń 30 maja.

Okowita. Na zeszem targowisku nominalnie 35·25.

Pszenica, 29 maja 33·—34·— złr.— **Wrocław**, 29go maja: w miejscu 62 70·— mrk. ofiarow. — na maj 62·70 — mrk. ofiarow. — **Szczecin**, 29go maja: w miejscu 63 50 mrk., na maj-czerwiec 63·70 mrk, na lipiec-sierpień 63·60 mrk — **Berlin**, 29go maja: w miejscu 65·60 mrk., na maj-czerwiec 65 20 mrk., na sierp.-wrześ. 64 50 mrk., na wrzesień-paźdz. 59·60 mrk. — **Paryż**, 29 maja: na ten miesiąc 65·75 frank., na czerwiec 66·50 frnk., na lipiec sierpień 66·75 frnk., na wrześ.-grudzień 62 25 frank.

Nafta. **Wiedeń**, 30 maja za 100 kilo z dworca z cłem 16·—16·25 złr. — **Tryest**, 29 maja: za 100 kilo bez cła 10·— złr. — **Brema**, 29go maja: za 50 kilo 7·10 — mrk. — **Hamburg**, 29go maja: w miejscu 7·— mrk., na maj 7·— mrk., na sierpień-grudz. 7·60 mrk. — **Antwerpia**, 29go maja: za 100 kilo 18·— frk. — **Nowy Jork**, 29 maja: za galonę 7⅝ ct. pap., w **Filadelfii** 7⅝ ct. pap.

Wiedeń 31 maja.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 1635, węgierskich 1439, niemieckich

637, zameldowanych kontumacyjnych na środę 128; razem 3834 sztuk.

Galicyjskie i bukowińskie pszenica 51 do 54złr.; węgierskie 51 do 55 złr., osobliwsze 56 do 57 złr.; niemieckie 53 do 57 złr.

Targ był mdły; wszystko sprzedano.

J. Krzyształowicz, W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Walne zebranie Towarzystwa kolei Łupkowskiej.

Wiedeń 29 maja.

(G) Na dzisiejsze walne zebranie stanęło 43ch akcyonaryuszów z 15,028 akcyami, reprezentujących 560 głosów. Zebraniu przewodniczył hr. Aladar Andrassy. Wyczerpnięto cały porządek dzienny bez najmniejszej dyskusyi, mianowicie: przyjęto do wiadomości drukowane sprawozdanie rachunkowe z r. 1879 i ustne sprawozdanie jeneralnego dyrektora Piehlera, dające ogólny pogląd na stan przedsiębiorstwa; udzielono Radzie zawiadowczej absolutoryum za rok 1879; uchwalono zmianę statutów co do składu Rady nadzorczej, która dotychczas składała się z 17 członków odtąd zaś ma składać się z co najmniej 5 a co najwyżej z siedemnastu członków, stósownie do tej zmiany wybrano w miejsce trzech występujących dwu tylko nowych członków do tejże Rady, a trzeci ponownie obrano pp. Aladara Andrassego i Eugeniego Schirmaya, a trzeciemu wieceprezesowi Towarzystwa i Rady zawiadowczej, panu Maurycemu Kraińskiemu, dziękowano za jego trudy i poświęcenie, uchwalono podziękowanie i uznanie za zasługi około przedsiębiorstwa. Z sprawozdania rachunkowego dowiadujemy się, że w roku 1879 dochody Towarzystwa wynosiły 696,555 złr. 23 c., wydatki zaś 819,526 złr. 75 ct., tak że niedobór wynosi 122,971 złr. 42 ct. W roku 1878 niedobór wynosił 139,718 złr., zmniejszył się więc o 15,746 złr., ale ten względnie pomyślny rezultat zawdzięcza Towarzystwo tylko nieurodzajowi na górnych Węgrzech, wskutek którego kolej Łupkowska dowoziła tam mnóstwo zboża, z czego znów wynikło, że w pierwszych czterech miesiącach r. b. dochody kolei tej są już o 124,000 złr. większe, niż były w tymże czasie roku zeszłego. Suma niedoboru po koniec r. 1879 dla galicyjskiej przestrzeni kolei Łupkowskiej wynosiła 756,012 złr., a jest pokrytą zupełnie zaliczkami ze skarbu austryackiego; dla przestrzeni węgierskiej wynosiła 192,494 złr., a jest dotychczas pokryta tylko do wysokości 132,890 złr. nadzwyczajną zaliczką z skarbu węgierskiego; co do reszty w ilości 60,604 złr., rząd węgierski uznał wprawdzie już obowiązek dania zaliczki, ale nawet nie wniósł jeszcze odnośnego projektu na sejm węgierski, choć przyrzekł to protokolarnie już w grudniu r. 1877. Towarzystwo ma inne jeszcze z rządem węgierskim nie zatargi wprawdzie ale trudności natury finansowej. Znaczna część ustnego sprawozdania jeneralnego dyrektora jest poświęcona sprawie kolei Podkarpackiej, która bardzo obchodzi kolej Łupkowską. Sprawozdawca wyraził nadzieję, że projekt tej kolei pomyślny weźmie obrót.

Po zamknięciu walnego zebrania odbyło się posiedzenie Rady zawiadowczej, na którym wybrano hr. Aladara Andrassego ponownie prezesem Towarzystwa i Rady nadzorczej, a wiceprezesem w miejsce p. Kraińskiego pana Zygmunta Kozłowskiego, który wybrany także ponownie do komitetu dyrekcyjnego, ma tak jak dotąd, tak i nadal powierzone kierownictwo interesów Towarzystwa.

Będące w zarządzie Towarzystwa kolei Łupkowskiej koleje skarbowe Naddniestrzańska i Tarnowsko-Leluchowska miały w r. 1879 o 43,682 złr. dochodu t. j. o 5707 złr. więcej niż w roku 1878.

Wadowice 28 maja. Płacono za 1 hektolitr pszenicy 12·86; żyta 10·33; owsa 8·51; siana 2·80; słomy 2·22.

Ropczyce 27 maja. Płacono za 1 hektolitr pszenicy 10·—; żyta 9.—; jęczmienia 8·25; owsa 3·50.

Tarnów dnia 28 maja. Płacono za 100 kilogramów pszenicy 12·—; żyta 9·85; jęczmienia 9·50, owsa 8·—; grochu 10·15; bobu 10·25, kukurudzy 8·40, kartofli 2·70.

Biała 29 maja. Płacono za 1 hektolitr pszenicy 10·40; żyta 8·10; jęczmienia 7·15; owsa 3·80.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 29-go maja. — **Wiedeń:** pszenica 12·75 do 13·75 złr.; żyto od 10·70 do 11·10 złr.; okowita pr. 10.000 litér procent od 35·— do 35·25 złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilgr. (na wiosnę) od 10·25 do 10·30 złr.; rzepak (sierp.—wrześ.) od 14·22. do —·— złr. — **Berlin:** pszenica żółta (kwiecień-maj) —·—; żyto —·—; spirytus loco 65·60, olej rzepakowy 55·90 — **Szczecin:** pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogr. 67·25 złr.; Olej rzepakowy 78·75 złr.; Spirytus —·— złr. — **Wrocław:** Pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia:** Pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	Kraków-Lwów	c.	Lwów-Brody Podwołoczyska	c.	Razem	c.
1880						
Od 11go do 20go maja 1880 r.	224,381	86	52,503	20	276,885	06
Od 1go stycznia do 10go maja	2,457,493	65	579,606	37	3,037,100	08
Razem	2,681,875	51	632,109	57	3,313,985	08
1879	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
Od 11go do 20go maja 1879 r.	240,324	26	48,931	32	289,255	58
Od 1go stycznia do 10go maja	2,363,651	51	512,305	63	2,875,957	14
Razem	2,603,975	77	561,236	95	3,165,212	72

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 30 maja. Podczas wystawy rolniczej w Nevers minister Cochéry miał mowę, w której wyliczył prace rządu dla dobra rolnictwa i stwierdził pomyślność finansową, która pozwala zniżać ciągle podatki. W końcu oświadczył, iż Francya postępuje dalej bardzo do drogi pokojowego powodzenia, na której napotyka szacunek i sympatyę zewnątrz a wewnątrz przysposabia reformy, nie narażając niezbędnych praw i nie daje się porwać niecierpliwości, która rujnuje postęp prawdziwy.

Londyn 30 maja. Bióro Reutera donosi z Konstantynopola z d. 29 b. m.: Minister spraw zagranicznych Savas basza chce sprowadzić się do dymisyi, jeżeli nie uzyska pełnomocnictwa do prowadzenia układów bez wszelkiej innej kontroli prócz samego sułtana i w. wezyra.

Londyn 31 maja. Korespondent z Konstantynopola do *Daily News* twierdzi, że na radzie ministrów wniósł Mahmud Nedim basza, aby przywołać Midata i Saida i dodał, że lubo był zawsze nieprzyjacielem Midata sądzi jednak, iż obecność i rada jego byłyby teraz pożądane. Oświadczenie to sprawiło wielkie wrażenie; wszyscy ministrowie zgodzili się na ten wniosek i wygotowali pismo do Sułtana zalecające przywołanie obu wygnańców. Sułtan wezwał zaraz telegrafem Saida do powrotu. Zaraz jednak potem Nedim udał się do Sułtana i oznajmił mu, iż uległ innym ministrom podpisując memoryał, że wespół z Savasem da sobie radę z Göschenem. Sułtan potargał memoryał i cofnął powołanie Saida.

Petersburg 30 maja. *Gołos* dowiaduje się, że minister spraw wewnętrznych Makow przedsiębierze d. 2 czerwca podróż w głąb Rosyi i między innemi zwiedzi Rybińsk, Niżny Nowgorod, Czystopol, Kazań, Ufę, Astrachan i Carycyn.

Petersburg 31 maja. Wiceadmirał Szestakow ajent wojskowy przy poselstwach w krajach południowej Europy, przeznaczony jest na dowódzcę eskadry na wodach chińskich.

W sobotę odbyła się pod przewodnictwem N. Pana Rada ministrów, w której wziął udział także minister sprawiedliwości Dr Stremayr, przybywszy umyślnie w tym celu do Wiednia z Cieplic, gdzie bawi na kuracyi. Co było przedmiotem narady, dzienniki wiedeńskie nie wiedzą, stwierdzają tylko, o czem już pisaliśmy, że jak na teraz niema mowy o kryzys gabinetowej.

Montagsrevue przemawia dziś za skróceniem czasu trwania sesyj parlamentarnych. Dziennik ten uchodzący za półurzędowy proponuje w tym celu zaprowadzenie ryczałtu zamiast dyet poselskich. Oczywiście w tej chwili dyskusya nad tym przedmiotem niema celu, wszelako można przynajmniej zaznaczyć, że długim sesyom Rady państwa istotnie raz koniec trzeba położyć już z samego względu na sejmy krajowe, które jak n. p. w tym roku z powodu długiej sesyi Rady państwa zbierają się tak późno, że dwa budżety muszą uchwalać i to znów w czasie bardzo krótkim. Dotychczas zaś nie słychać wcale o jakichkolwiek przedłożeniach ze strony rządu, chociaż sejmy zbierają się już za tydzień. Tylko w sejmie czeskim, jak się zdaje, wniesie rząd przedłożenie o częściowej zmianie ordynacyi wyborczej sejmowej w Czechach.

W Wiedniu zaczęło wychodzić nowe pismo p. n. *Parlamentaer*; jest to organ Skrejszowskiego. Dziennik ten donosi, że powołanie hr. Clama do Izby panów jest rzeczą postanowioną. W innych dziennikach znajdujemy wzmiankę, że także Dr Mikołaj Zyblikiewicz, prezydent m. Krakowa mianowanym być ma członkiem Izby panów.

Prócz domysłów co do terminu zebrania się konferencyi berlińskiej, niema o tym przedmiocie dziś żadnych nowych doniesień. Utrzymuje się tylko mniemanie, że konferencya poprzestanie na oznaczeniu granicy grecko tureckiej, nie podnosząc innych kwestyj, najmniej zaś sprawy albańskiej.

Sejm pruski miał wczoraj wybrać komisyę z 21 członków dla wniosku odnoszącego się do ustaw majowych. Od składu tej komisyi wiele zależy, gdyż będzie ona miała sposobność poczynienia takich poprawek, iżby centrum mogło na nie przystać a tem samem zapewnić możność przyjęcia ustawy. Centrum wysłać chce do tej komisyi najlepszych swych mowców, jak Windthorst, Schorlemer, Reichensperger, Heermann; Polacy mają być w komisyi reprezentowani przez Stablewskiego, liberalni pominęli Falka, który zbyt twardo stawał w ogólnych obradach, jak postępowcy opuścili Virchowa. Prawdopodobnie ks. Bismark stawi się w komisyi, lubo minister Puttkamer bardzo zadowolnił dwór i kanclerza swoją mową pełną umiarkowania.

Rada miasta Paryża chcąc dać odprawę rządowi za unieważnienie uchwały naganiającej prefekta policyi, grozi, że nie uchwali budżetu policyi a rząd w takim przypadku grozi znów odebraniem Radzie municypalnej prawa uchwalenia budżetu tego i zażąda, aby Izba deputowanych uchwaliła go.

W tę niedzielę obawiano się w Paryżu powtórzenia demonstracyi z przeszłej niedzieli i władze zarządziły środki ostrożności, te jednak okazały się zbytecznemi, lub też komuniści przekonali się, że znajdą gotową policyę na swoje przyjęcie.

W senacie francuskim zaczyna brać przewagę lewica, bo komisya senacka petycyjna uchwaliła przejść po prostu do porządku dziennego nad petycyami przeciw dekretom o zakonach z d. 29 marca; gdy mniemano dawniej, że właśnie petycye te dadzą sposobność do rozpraw nad dekretami.

Wielka Rada kantonu Genewskiego orzekła jednym głosem większości rozdział Kościoła i państwa, który w roku zeszłym poruszył w wniosku swoim Fazy, znany agitator. Uchwała ta zapadła wbrew Radzie stanu, która oświadczyła się stanowczo jednozgodnie przeciw rozdziałowi. Art. 1y tej ustawy mówi, że państwo i gminy nie są obowiązane ponosić wydatków na utrzymanie jakiegobądź duchowieństwa i że nikt nie może być obowiązanym do opłat na cele religijne.

Crispi i Nicotera naczelnicy tak zwanej frakcyi dysydentów oddają się, jak się zdaje temu, kto da więcej. Ofiarowali oni swoje usługi gabinetowi Cairolego i była chwila, że ten wahał się, czyby nie należało wpuścić ich do gabinetu. Po wyborach uznał to za zbyteczne, więc dysydenci zawarli kompromis z konstytucyjnymi, aby się dostać do komisyi budżetowej. Izba poprzednia przed rozwiązaniem swojem dała wotum nieufności rządowi za ociąganie się z budżetem i za żądanie uchwalenia tymczasowego budżetu na maj; nowa Izba przyznała już budżet na czerwiec, a ponieważ budżet wymaga pewnego czasu, przeto zapewne stanie się to samo w lipcu. Rząd wniósł w pierwszym rzędzie ustawę o zniesieniu cła od mlewa, która była raz po raz powodem to obalenia gabinetu, to rozwiązania Izby, a każdy gabinet kusi się z kolei o przywiedzenie tej ustawy do skutku, jako popularnej i która stała się programem każdego liberalnego gabinetu i dla której układano tak sztucznie budżety, że znalazło się zawsze pokrycie ubytku powstać mającego przez zniesienie tego konsumcyjnego podatku.

Komitet albański w Skadarze wystosował pismo do konsulów europejskich przeciw odstąpieniu Czarnogórze posiadłości albańskich i z prośbą o wstawienie się do rządów, aby Albania otrzymała te prawa i swobody, jakie innym ludom półwyspu przyznał traktat berliński. Komitet Ligi albańskiej ma przygotować memoryał w tym przedmiocie.

Daily News donoszą z Stambułu o zamiarze powołania z wygnania Midata i Saida, aby ci mogli z Göschenem traktować. Zamiar ten spełzł jednak na niczem skutkiem zabiegów Nedima. *Polit. Corr.* donosi zaś z Konstantynopola z d. 30 maja, że jak tam zapewniają, Göschen ma polecenie nie wchodzenia pierwej w rokowania z Portą pod względem finansów tureckich, zanim Turcya nie zgodzi się na ustanowienie w myśl traktatu berlińskiego, komisyi międzynarodowej. Göschen miał wczoraj albo dziś mieć pierwsze posłuchanie u Sułtana. *Standard* zaś twierdzi, że Göschen żądać będzie przywołania do życia konstytucyi przez Midata ułożonej dla sprawdzenia, czy na tej drodze można dojść do reform w Turcyi. Nam jednak się zdaje, że idzie nowemu posłowi angielskiemu o to, aby przekonać Europę, iż reformy są w Turcyi niepodobne.

O załatwienie nieporozumień między Rumunią a Bułgaryą starają się osobiście książęta panujący obu krajów.

Ks. Gorczakow wyjeżdża za granicę, ale zatrzymuje stopień kanclerza, zatem Giers, jego towarzysz, będzie go nadal zastępował tak jak dotąd, i niema mowy o zmianie osoby ministra spraw zagranicznych; urząd dyrektora spraw azyatyckich, który Giers piastował obok swego zastępstwa, obejmuje bar. Friedrich. Doniesienia petersburskie mówią o utworzeniu instytucyj Rad rolniczych na każdą gubernię, które mają zostawać pod naczelnictwem Rady centralnej rolniczej. Ma to być reprezentacya interesów rolniczych obok reprezentacyi w ziemstwach. Dotąd nie mamy jasnego pojęcia o atrybucyach tych Rad rolniczych i stosunku ich do ziemstw.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Praga 1 czerwca. Już o godz. 6tej rano rozpoczął się pochód korporacyj, gwardyi obywatelskiej i stowarzyszeń przed świetnie przystrojony dworzec kolei żelaznej skarbowej, którego wnętrze zajmowali namiestnik, władze wojskowe i cywilne, marszałek krajowy i burmistrz z reprezentacyą miasta. O godz. 6½ przybył cesarzewicz Rudolf a z uderzeniem godz. 7mej wjechał pociąg dworski wiozący Cesarza. Ustawiona na peronie kompania honorowa wojska prezentowała broń a muzyka wojskowa grała hymn austryacki. Cesarz dziękował, uściskał syna, przeszedł poprzed kompanię honorową, poczem nastąpiło przedstawienie osób znakomitszych. Burmistrz Skramlik powitał Cesarza przemową w językach czeskim i niemieckim, wyrażając podziękowanie miasta za odwiedziny cesarskie i ponawiając zapewnienia przywiązania i wierności ludności miasta Pragi dla Cesarza i dynastyi. Cesarz odpowiedział po niemiecku i po czesku, dziękując za zapewnienia lojalności i przywiązania. Cesarz rzekł, iż z przyjemnością przepędzi kilka dni wśród wiernych obywateli Pragi, którzy Cesarzewiczowi zrobili pobyt tutejszy tak miłym. Pomyślność piękna Pragi leży mu bardzo na sercu i cieszyć się będzie, jeśli ponownie przekona się, że Praga na drodze korzystnego materyalnego rozwoju ciągle będzie się posuwała naprzód. Pełne zapału okrzyki niemieckie i czeskie towarzyszyły słowom cesarskim.

Kiedy Cesarz z Cesarzewiczem i dostojnikami opuszczał dworzec, niezmierne tłumy ludu stojące przed dworcem zagrzmiały okrzykiem niech żyje! slava! po niemiecku i czesku i okrzyki te powtarzały się przez ulicę kolejową, ulicę Hibern. Cesarz jechał wolnym stępem do zamku a publiczność gęsto ustawiona tworzyła szpalery, oddział gwardyi obywatelskiej konnej stanowił orszak honorowy. Podczas przejazdu N. Pana kapele gwardyi obywatelskiej grały hymn austryacki a tłumy ludu wydawały nieustannie okrzyki. O godzinie 10ej przyjęcie w zamku cesarskim.

Paryż 1 czerwca. Koechlin, szwagier prefekta policyi Andrieux, wyzwał Rocheforta na pojedynek. Poselstwo chilijskie otrzymało zawiadomienie, że cała armia peruwiańska pobitą została przez Chilijczyków pod Takną.

Rzym 1 czerwca. W Izbie deputowanych wniósł Depretis projekt nowej ustawy wyborczej i żądał nagłego jej traktowania. Po rozprawach nad oznaczeniem dnia, kiedy ustawa ma być wziętą pod obrady, uchwaliła Izba 210 głosami przeciw 130 wniosek Cavallotego, aby jeszcze przed feryami wziąć ją pod obrady. *Voce della Verita* zastanawia się nad wnioskiem żądającym władzy dyskrecyonalnej a postawionym w sejmie pruskim ze względu na ustawy majowe i mówi, że Papież nie może na taki wniosek zgodzić się, przyjęcie bowiem takiego wniosku byłoby uznaniem ustaw majowych, czego nigdy Kościół nie jest w stanie uczynić; Kościół musi odepchnąć niejakie zmiany, które wniosek wprowadza do ustaw majowych; prócz tego drobne ustępstwa tymczasowe zależne od widzimisię naczelnych prezydentów i ministrów, mogłyby zejść na zero. Żaden katolik nie może przystać na taki wniosek, w przeciwnym bowiem razie popadłby pod kary, jakiemi bulla papieska zagraża, a mianowicie pod wielką exkomunikę.

Kursa. — Wiedeń 1 czerwca, 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa 72·50. — Renta srebrna 73·—. — Renta złota 88·40. — Losy z r. 1860 129·75. — Akcye Banku Narodowego 833·—. — Akcye kredytowe 275·50. — Londyn 117·60. — Srebro —·— Napoleony 9·36½. — Lombardy 85·75. — Losy z roku 1864 171·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 264·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 165·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 146·25· — Anglo-Bank 133·50· Obligacye indemn. galic. 97·80. — Losy prem. węgierskie 111·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 127·25. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 161·50. 6% Listy zast. hipoteczne 102·— — Marki 57·85 Ruble 124·62. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 99·50.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

☞ Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: *osobowy:* *pośpieszny:* *wieczorny:*
Kraków odjazd: . 10.48 rano 9.18 wiecz. 10.48 wiecz.
Lwów przyjazd: . 9.7 wiecz. 5.20 rano 11 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.5 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.44 po poł.

Do Wiednia: *osob.* *pośpieszny* *mięszany* *osobowy*
Kraków odjazd: 5.40 ran. 6.55 ran. 9.30 ran. 5.30 w. 3 pop.
Wiedeń: przyj.: 7.13 wie. 4.19 p. po. 4.5 ran. i 12.5 p. 5.19.

Do Prus: O godzinie 5.40 rano osobowy,
„ „ 6.55 „ pośpieszny.
Wrocław przyjazd o godz. 3 do południu.
Berlin „ „ 10 wieczór.

Do Warszawy: rano o godzinie 7.50. — Drugi pociąg (kuryerski, nocny) do Warszawy (tylko I i II klasa) odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 5 min. 30 wiecz.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: *osobowy:* *mieszany:* *pośpieszny:*
Lwów odjazd: 4.49 rano 4.33 wiecz. 10.30 w nocy
Kraków przyjazd: 2.38 pop 5.10 rano 6.48 rano

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.30 wiecz.
Kraków przyjazd: 8.7 wiecz.

Z Wiednia: *osobowy:* *pośpieszny:* *mieszany:* *osobowy*
Wiedeń odjazd: 8 r. 11— r. 5 wiecz. 8.30 wiec
Kraków przyjazd: 9·40 w. 8.30 w. 11.5 p. p. 9.45 rano

Z Prus: o g. 3 m. 10 po po. i o g. 5 m. 45 wiecz. mieszany.

Z Warszawy: 9.45 rano osob. 5.45 wiecz. mieszany.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 1 czerwca.

	płacą	żądają
Ząbkie papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 50	125 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 63	1 75
Marki niemieckie za 100 marek	57 25	58 50
Dukat ważny	5 53	5 63
20 frankówka	9 34	9 45
Imperyał ważny	9 63	9 74
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi. (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.)		
5% pożyczka krajowa galicyjska (we Lwowie za 100złr. w. a.)	99 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 25	98 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 75	91 25
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 75	97 75
6% listy zastawne Banku hipot.	102 —	103 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 25	104 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 75	103 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	97 — rub. i kop.	99 — rub. i kop.
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 25	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	86 25
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	263 —	265 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	164 —	166 —
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	292 —	300 —
Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	21 25
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

Wiedeń 31 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	72 55	72 70
4½% Renta srebrna	73 20	73 35
4% Renta złota	88 45	88 60
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 —	122 75
4% „ „ 1860 „ 500 „	129 75	120 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	131 —	131 50
„ „ 1864 „ 100 „	— —	— —
„ „ 1864 „ 50 „	— —	— —
Losy Como-Renten	— —	29 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	103 —	104 —
Bukowińskie „ „	95 50	96 50
Galicyjskie „ „	97 80	98 10
Morawskie „ „	102 75	103 75
Niższo-Austryackie „ „	105 —	105 50
Wyższo-Austryackie „ „	102 50	— —
Szlązkie „ „	99 —	— —
Styryjskie „ „	102 50	103 50
Siedmiogrodzkie 7% „	92 75	93 25
Węgierskie „ „	94 50	94 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	93 50	93 75
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	127 25	127 75
6% Renta węgierska złota	106 85	107 —
4½% „ „ „ (za Ostbahn.)	83 40	83 70
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	135 —	135 25
Boden-Credit węgierskie 140 „	150 —	151 —
„ „ austryackie 80 „	203 50	204 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	277 —	277 25
„ „ węgierskie 200 „	263 75	264 —
Depositen-Bank 200 „	211 —	212 —
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 „	795 —	805 —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	833 —	834 —
Unionbank 100 „	107 90	108 10
Verkehrsbank ogólny 140 „	126 50	127 —
Wied. Bankverein 100 „	131 50	131 75
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez %	64 50	65 —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	156 75	157 25

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	571 —	573 —
Elżbiety 210 „ „	187 25	187 75
Linz-Budweis 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol. 200 „ „	157 50	158 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2455	2460
Franciszka Józefa 200 „ „	169 —	169 50
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	265 25	265 75
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	127 —	127 50
Lwowsko-Cern.-Jassy 200 „ „	165 25	165 75
Nordwest austr. 200 „ „	162 —	162 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	175 50	176 —
Rudolfa 200 „ „	159 —	159 50
Siedmiogrodzka I 200 „ „	138 25	138 75
Staats-Eisenb.Gesell. 200 „ „	275 50	276 —
Südbbahn (Lombardy) 200 „ „	87 —	87 50
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	240 —	240 50
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	135 50	136 —
„ Nord-Ost 200 „ „	146 25	147 —
„ Westb. Stahlw. 200 „ „	149 25	149 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	93 —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	118 50	119 —
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 50	101 —
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	103 75	— —
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	99 —	100 —
5½% „ „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	90 25	— —
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	97 —	97 50
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	97 —	97 50
6% „ Banku Hipot. lwow.	102 25	102 50
6% „ Banku Włość. lwow.	103 60	104 —
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	101 90	102 05
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Boden-Kredit 34 lat	96 —	96 30
5½% „ Boden-Kredit-Institut	100 50	101 25
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	88 25	88 50
Alföld-Fiume 200 „	89 —	89 50
„ Em. 1874, 200 „	86 50	86 75
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	— —	— —
Elżbiety 100 złr. 4½%	98 50	99 —
„ Em. 1862 r. 300 „	98 —	98 50

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	101 25	101 75
„ Em. 1870 200 „	— —	100 50
„ Em. 1872 200 „	102 —	103 —
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „	100 30	100 70
Eperies-Tarn. węg. część 300 „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½%	105 75	— —
„ „ wal. a. „	101 —	102 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 25	106 75
„ poż. 14 milion, 1872 „	108 75	109 25
„ poż. 1876 r. 100 „	105 —	105 50
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	100 —	100 25
„ „ Em. 1873 200 „	99 —	99 50
Gal.-Kar.-Lud. I Em. 300 „	106 25	106 75
„ „ II „ 1867 300 „	104 —	104 50
„ „ III „ 1871 300 „	103 —	103 50
Koszycko-Oderb. 200 „	88 50	89 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½%	89 80	90 30
„ „ II „ 1867 300 złr. 5%	96 —	97 50
„ „ III „ 1868 300 „	90 —	90 50
„ „ IV „ 1872 300 „	88 50	88 75
Nordwestb. austr. 200 „	100 75	101 25
„ „ Lit. B. 200 „	98 35	98 65
„ „ Em. 1874 200 „	119 75	120 25
Rudolfa 300 „	95 20	95 40
„ Em. 1869 300 „	95 —	95 25
„ Em. 1872 300 „	94 90	95 25
„ Salzka. gut. zł. 200 „	— —	110 75
Siedmiogrodzkiej I 200 „	83 50	83 75
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	176 25	176 75
Südbahn (Lombardy) 500 fr. „	125 50	126 —
„ „ 200 złr. 5%	115 50	— —
Theissb.-Gesell. „	— —	98 —
Węg. gal. Łupkow. 200 „	86 25	86 75
„ „ II Em. 200 „	— —	83 —
„ Nordost 300 „	84 30	84 70
„ „ złotem 200 „	104 —	105 —
„ Westbahn 200 „	88 —	88 50
„ „ Em. 1874 200 „	— —	86 —
Losy.		
5% Donau Regul. 100 złr.	112 50	— —
Premiowe Wiedeńskie 100 „	118 50	119 —
„ Węgierskie 100 „	111 75	112 25
3% „ Tureckie 400 fr.	16 70	17 —
Kredytowe 100 złr.	179 50	180 —

	płacą	żądają
Clary 42 „	43 50	44 —
4% Donau-Dampfsch. 105 „	107 50	107 75
Inspruku 20 „	24 —	24 75
Keglewicha 10½ „	15 75	16 25
Krakowskie 20 „	20 50	21 —
Ofner (miasta udy). 40 „	44 50	— —
Palffy 42 „	42 —	42 50
Rudolfa 10½ „	17 10	17 30
Salma 42 „	— —	52 50
Salzburgskie 20 „	22 —	22 50
St. Genois 42 „	44 25	44 75
Stanisławowskie 20 „	25 50	26 —
4½% Tryesteńskie 105 „	126 50	— —
4% „ 50 „	62 50	65 —
Waldsteina 21 „	33 25	35 75
Windischgrätza 21 „	36 75	37 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 54	5 56
20-frankówki	9 36	9 36
Imperyały rosyjskie	9 64	9 66
Funty sterl. angielskie	11 73	11 78
Listy tureckie złote	10 57	10 60
Marki niemieckie za 100 marek	57 85	57 90
Ruble papierowe za 100	124 50	124 75
Lwów 31 maja.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	297 —	302 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	96 70	97 70
4% „ „ „ „ „	90 40	91 40
5% „ „ „ „ 37-letnie	96 70	97 70
6% „ „ Banku hipot. gal.	102 —	103 —
6% „ „ „ włościań. gal.	102 —	104 —
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	97 50	98 50
6% „ pożyczki krajowej	100 —	102 —

Warszawa 31 maja.	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	99	75
kupon	—	—	175	
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	50
kupon	—	—	220	
4% Listy likwidacyjne	—	—	85	85
kupon	—	—	200	

(1609-1-2)

We czwartek d. 3 czerwca b. r. odbędzie się

Nabożeństwo

za duszę ś. p.

Ludwiki z hr. Plater-Zyberków hr. Borch

o godz. 10ej *w kościele Ś. Barbary* na które rodzina Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza.

Ustawa o upadłościach z dodatkami i uzupełnieniami, opracowana przez M. Koczyńskiego, b. pr. l. Uniwers. Jagiell., wyjdzie w lipcu b. r. — Nadsyłający prenumeratę 1 złr. na ręce wydawcy, ul. Floryańska, 338, I. otrzymają dziełko franco. (1608-1-2)

Pracownia wyrobów bronzowniczych *przy ul. Floryańskiej Nr. 366 w Krakowie* mając ludzi wykształconych pod kierownictwem ś. p. Aleksandra Zięborskiego, zawiadamia Przewielebne Duchowieństwo jako też i Szan. Publiczność, że i nadal podejmuje się i wyrabia wszelkie aparaty kościelne oraz galanteryjne niemniej odlewa wszelkie przedmioty z mosiądzu lub cynku; wykonywa z rysunku modele i odlewa popiersia i cyzeluje na blasze i odlewie, posrebrza, niklujo, srebrzy w ogniu i galwanicznie kielichy, monstrancye, lichtarze, krzyże i t. d. Rzetelną i trwałą robotą oraz umiarkowanemi cenami będziemy się starali zaskarbić sobie względy Szan. Publiczności. (1599 1-3)

W. Zięborski, F. Kopaczyński.

Pałac przy Krakowie, w Pasiernel sel Bonarce, położony w zdrowem i suchem położeniu, składający się z 8 pokoi, ogrodu angielskiego i stawu, zaopatrzony w wodę źródlaną, jest do wynajęcia na lato lub dłużej. Wiadomość w Hotelu Rosyjskim przy ul. Floryańskiej u portyera (1600-1-3)

Poszukuje posady przy gospodarstwie wiejskiem kawaler, 40 lat, ukończony gimnazyalista, od lat kilkunastu w zawodzie gospodarczym pracujący. — Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata PIETRZYCKIEGO w Tarnowie. (1607-1-3)

Kierat czterokonny, kompletny, z trzesarką z krajkiem, zaledwie 4 tygodnie potrzebowany, z fabryki i patentu L. Zieleniewskiego w Krakowie, jest z powodu zmiany urządzenia natychmiast do sprzedania. Bliższa wiadomość pod lit. „J. K." post. rest. Jasło. (1605-1-3)

Apartament o 14 pokojach, jakoteż pomieszkania większe i mniejsze, i pokoje kawalerskie, są w pałacu barona Puszeta przy ulicy Starowiślnej zaraz do wynajęcia. — Bliższej wiadomości udziela zarządca pałacu. (1625-1-3)

Realność na Półwsiu Zwierzynieckiem przy Krakowie pod Nr. 52, składająca się z domu, ogrodu i gruntu z zabudowaniami gospodarskiemi, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Warunków udzielą w Krakowie pod Nr. 135 przy ulicy św. Michała na pierwszem piętrze. (1603-1-3)

Dom giełdowo-komisowy Wilhelm Kolischer i Sp.

w Wiedniu, IX, Maria-Theresienstrasse Nr. 15, w pobliżu giełdy, poleca się do zakupna i sprzedaży rent, akcyj kolejowych i listów zastawnych pod najumiarkowańszemi warunkami. Przy zakupnach spekulacyjnych, zatrzymuje kupione papiery aż do zrealizowania za umiarkowanem wynagrodzeniem. Zlecenia przyjmuje także w języku polskim. (1606-1-15)

Poszukuje znacznych **dostawców jaj i masła.** Łaskawe oferty pod adresem: **O. SCHROEDER w Berlinie,** Gr. Frankfurter Str. **29.** (1566-1-3)

Majster wapniarski obznajomiony dokładnie z paleniem wapna, poszukuje posady. Adres: **Walenty Schreier** w PODGÓRZU. (1591-2-2)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania, bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, bez chorób następnych i przerwy w zatrudnieniu wyleczy według najnowszej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rur moczowej,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (81-40-)

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Sellergasse II.

Wyleczę także wyrazy skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bezpłodność, **osłabienie męskie.** Listownie także korespondencyjnie. Najdyskretniejsze, lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

W jednem z większych miasteczek Galicyi zachodniej, gdzie znajdują się wszystkie urzędy, jest **handel kolonialny i win** w najlepszym stanie i ruchu, z całem urządzeniem, z wolnej ręki w każdym czasie do sprzedania.

W temże mieście jest także piękna, z wszelkim komfortem urządzona, **realność** o 6 pokojach z przynależnościami i ogrodem, niedaleko kąpieli górskiej, za przystępną cenę do nabycia. (1622-1-3)

Bliższej wiadomości udziela handel *Wilh. Müldnera i Sp.* w Tarnowie.

Maszynista egzaminowany, monter, ślusarz, tokarz żelaza, metalu i drzewa, podejmuje się większych reparacyj przy maszynach parowych, jakoteż innych w zakładach przemysłowych lub rolniczych. Obecnie życzy sobie zmienić dotychczasową kilkoletnią posadę. Adres S. J. na ręce *X. Kruszowicza* w Maryampolu (1552 3-3)

Dom handlowy w Krakowie potrzebuje do biura swego rutynowanego **buchaltera,** znającego przytem dokładnie język polski i niemiecki. — Reflektujący na tę posadę, zechcą się zgłosić listownie pod lit. **A. B.** poste restante **Kraków.** (1519-3-)

FLORENTYNA SULKOWSKA

z Wrocławia.

Od 1go Czerwca **otwieram pracownię sukien damskich** przy ulicy ś. Anny pod Nr. 301.

Pracując przez kilka lat w większych magazynach w Wrocławiu, wydoskonaliłam się tak pod względem kroju jak gustu, że najwytworniejszym wymogom odpowiedzieć mogę. Roboty wykonywam spiesznie, dokładnie i po nader przystępnych cenach. Przyjmuję panienki do nauki kroju i szycia. (1592-2 3)

Nasiona

we wyborowym gatunku, **buraków** prawdziwych Burgundzkich, Końskiego zębu amerykańskiego, Lucerny, rajgrasu, mieszanki i marchwi pastewnej, jak również nasiona kwiatowe i warzywne erfurckie świeże — poleca magazyn **Wilhelma Fenza w Krakowie.** (1116-15-)

W Wadowicach

w Rynku, jest **handel** bławatny, galanteryjny, zarazem kortów i wszelkich drobiazgów dla krawców, oraz skład maszyn do szycia — do nabycia pod bardzo przystępnemi warunkami. — Bliższa wiadomość u p. *L. Kozłowskiego* w Wadowicach. (1199-10-12)



(938 6-3)

Zupełnie nieprzemakalne

plaszcze wiosenne i letnie

z najlepszej styryjskiej wełny owczej, we wszelkich barwach: szare, brunatne, lub czarne.

Płaszcz deszczowy z kapturem	złr. 7—
Płaszcz podróżny lub myśliwski z kapturem	„ 10·50
Mężyków	„ 12—16
Hawelok	„ 12—16
Jupka pakłakowa lub styryjskie sakko	„ 10—16
Modne **damskie paltoty** gustowny i zgrabny krój	„ 10—16

Nieprzemakalne kapelusze styryjskie z najlepszego, delikatnego, miękkiego lub sztywnego pakłaku, bardzo praktyczne nakrycie głowy **dla mężczyzn, pań lub dzieci** złr. 2·50 do 4 złr.

Wszelkie gatunki letniego, jesiennego lub zimowego pakłaku, oraz modne sukna, przesyłają się na żądanie. — Szczegółowe materye pakłakowe, gotowe ubrania, polecenia pocztowe wysyła lub w dowolnych gotowych sukniach i dodatkach natychmiast za zaliczką pocztową handel **JANA GÜNZBERGA w Graz w Styryi.** (1319-7-8)

Odległość od najbliższej stacyi kolejowej Muszyna-Krynica 10 kilom. Pociągi od 1 Czerwca do 30 Wrz. dwarazy, w innym czasie raz dziennie.

Ces. król. Zakład zdrojowy w Krynicy,

z dniem 15 Maja b. r. otwarty.

Poczta i telegraf w samym ZAKŁADZIE.

posiada 18 zdrojów szczawy alkaliczno-żelazistej, z których 6 świeżo chemicznie zbadanych — 300 pokojów gościnnych, 7 publicznych restauracyj, 3 hotele, gmach łazienny o 72 gabinetach z wszelkiego rodzaju kąpielami, ogrzewanie parą według metody Schwarza.

Apteka ze składem wód mineralnych zamiejscowych, trudniąca się wyrobem pastylek krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne.

Czytelnie gazet i wypożyczalnie książek, Zakład gimnastyczny i kąpiel rzeczny, tudzież dobora orkiestra.

Oprócz 4ch pp. lekarzy podczas sezonu stale tu praktykujących W. Dr Rydel profesor okulistyki w Uniwersytecie Jagiellońskim, który bawiąc r. z. w Krynicy, nie odmawiał udzielać rady w chorobach ócz, przybędzie i podczas tegorocznego sezonu pobytu (od dnia 15 Lipca do 30 Sierpnia) ordynować w chorobach oczach.

Wody i kąpiele Krynickie są powszechnie uznanem lekarstwem: w niedokrewności i blednicy, nieocenionym lekiem we wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast, tudzież jedynem lekarstwem w chorobie angielskiej i skrofulicznej u dzieci, jakoteż w przeróżnych cierpieniach nerwowych, opartych na osłabieniu lub na niedokrewności.

Przy dworcu kolejowym w Muszynie czekają na podróżnych fiakry i wózki góralskie.

Zamówienia na wody mineralne tudzież na pomieszkania — na ostatnie z zadatkiem od 15go Maja (później od dnia nadejścia listu z zadatkiem) przyjmuje

Ces. król. Zarząd Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Podpisany dzierżawca restauracyi i cukierni „pod Barankiem" zaopatrzył się w obfite zasoby, i starania dołoży, by doborem potraw i napojów, grzeczną usługą i umiarkowanemi cenami na względy szanownych gości zasłużyć sobie. (1423-3-3)

Jan Bauman.

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością"

przy ulicy św. Jana pod Nr. 305 urzędująca.

Ponieważ w myśl ogłoszenia **Prezesa Rady Nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego** z dnia 20 marca r. b. wypowiedziane udziały za rok 1879 tak dalece w ciągu b. m. i r. wypłacone zostały, że do dziś dnia nie zgłosiło się po odbiór swych udziałów ośm osób, których przypada do odbioru ogólna kwota **503 złr. 1 cnt.,** przeto Dyrekcya Towarzystwa wzywa strony interesowane, aby się najdalej do dnia 10go czerwca r. b., do kasy Towarzystwa (prócz świąt i niedzieli) zgłosiły po odbiór swych należytości, gdyż w przeciwnym razie, po upływie tego terminu, kwoty nieodebrane, przeniesione zostaną na rachunek bieżący.

Przytem zawiadamia się strony interesowane: że jak dawniej tak i obecnie przyjmuje kasa Towarzystwa Zaliczkowego od wszelkich osób na oprocentowanie oszczędzone kapitały i na takowe udziela książeczki wkładkowe, — od złożonych kwot oblicza się procent od chwili ich złożenia aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **siedm** od sta rocznie,
2) z krótszem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie. (1527-3-3)

Kraków dnia 28 maja 1880 r.

Dyrektorowie:

Józef Kiciński. Władysław Rozwadowski. Stanisław Golemberski.



Tord-Boyaux

niszczący myszy, krety, szczury itp. Uznanie honor. na Wystawie Powszechnej. — W Paryżu pp. Guerard et Cie, rue d'Elysée des Beaux Arts, 17 — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i W. Redyka — w Wiedniu w aptece 16 Operngasse. (135-26-)

Ważne dla PP. Gospodarzy.

FABRYKA PAROWA WYROBÓW CHEMICZNYCH „MĄKI KOŚCIANEJ, SPODIUM I NAWOZÓW SZTUCZNYCH"

B. Margulesa i Syna w Jarosławiu

ma zaszczyt donieść, że urządziwszy się na wielką skalę podołać może jak najliczniejszym zamówieniom, którym by chcąc jak najrychlej zadość uczynić ma w pogotowiu znaczne zapasy

Mąki kościanej

uznanej tak przez wystawy krajowe i zagraniczne jak i gospodarzy krajowych i zagranicznych za nawóz najlepszej jakości.

Ręcząc przytem za jak najlepszy skład chemiczny tudzież jakość i taniość wyrobów, uprasza o przesyłanie zamówień, bądź wprost do fabryki, bądź też do p **Spółki rolniczej w Tarnopolu,** p. **Joel Margulies w Tarnowie** i p. **Bernarda Meisels we Lwowie.** (919-10-17)

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie i t. p.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 cnt. w. a.**

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll,** c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Dylski apt., W. Fenz i M. Jawornicki — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH E. Grünspan apt., M. Kulak apt., Ed. Liska apt. — w DOBROMILU N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w KOLBUSZOWIE F. Ruczek apt. — w LIMANOWIE A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w LIPNIKU E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt., W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w OŚWIĘCIMIU S. Herz — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., F. Gaideczka — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w ROZWADOWIE A. Czerniecki — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spół. — w SENDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., F. Stecher apt. — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz aptek., A. Morawetz spadk., H. Kahane aptek. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński, L. Chodacki apt., J. Streissenberg — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Ed. Kruh apt., Süssermann. (1127 9-)

Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, oraz wszystkim przyjaciołom zmarłego księdza Aleksego Ostrowskiego plebana w Libiążu wielkim, którzy w dniu 29 Maja r. b. na jego pogrzeb zewsząd bardzo licznie przybyć raczyli, składam serdeczne podziękowanie imieniem całego rodzeństwa, mówiąc:

Bóg Wam zapłać!

Kraków d. 31 Maja 1880 r.

(1621-2 2) *Aleksander Ostrowski.*

STYRYJSKIEJ

ŚWIEŻEJ KROWIANKI

dostać można

w aptece „pod Gwiazdą"

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.

(825-18)

Poszukuje się zdolnego jeszcze do kilkoletniego użycia. (1594-3-6)

aparatu gorzelanego

w całości lub częściowo. Łaskawe oferty proszę adresować ZASSÓW pod Czarną W. Łubieński.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hipoteczny

postanowił udzielać

pożyczki na dobra ziemskie

także w 5% Premiowych Listach hipotecznych.

Pożyczki udzielone w 5% listach hipotecznych, zwrotne są w 79 półrocznych ratach. Rata półroczna wynosi 3³/₁₀% od kapitału pożyczkowego, z czego 3% przypada na odsetki.

5% Premiowane Listy hipoteczne

wylosowane będą w przeciągu lat 40. Losowanie odbywa się co pół roku. Za każdy wylosowany 5% list hipoteczny wypłaci Bank kapitał

z premia 10 procentowa

to jest za 100 złr. w. a. po 110 złr. w. a.

Pożyczki **w 6% Listach hipotecznych** będą **jak dotąd udzielane.**

5% Premiowane Listy hipoteczne

są, tak jak 6 procentowe, najwłaściwsze **do lokowania kapitałów** i mogą według prawa z d. 2 lipca 1868 r. D. P. XXXVIII N. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież, wskutek najwyższego postanowienia z d. 17 grudnia 1870 r., na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne d. 1 marca i 1 września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane ostatniego lutego i ostatniego sierpnia każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we LWOWIE główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w KRAKOWIE, CZERNIOWCACH i TARNOPOLU;
„ WIEDNIU Kantor wymiany bankowy niższo austryackiego Towarzystwa eskontowego;
„ PRADZE Czeski Union Bank i Czeski Escompte Bank;
„ BERNIE Filia Banku Anglo-austryackiego;
„ LINZU Bank dla górnej Austryi i Solnogradu;
„ BERLINIE S. Bleichröder;
„ WARSZAWIE Warszawski Bank dyskontowy;
„ SOLNOGRODZIE Karol Steininger;
„ GRACU Poldenegg & Czernadak;
„ TRYEŚCIE Filia Union-Bank; (1518-3-3)
„ BIELSKU Bielitz-Bialaer Handels- und Gewerbe-Bank.

Przedruk nie będzie płacony.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

w Währing (pod Wiedniem) Cottagegasse Nr. 3. (1256-5-6)

Przewodniczący tego zakładu mieszka tamże i prowadzi cały kierunek. Lekarskie opatrywanie przez zarządcę zakładu dotyczy skrzywień i zeszpeceń ciała, wyrostów i zapaleń kości i stawów skróceń zwężeń ścięgien, niknienia i porażenia mięśni. Krewnym pacyenta zostawia się do woli wybór lekarzy do konsylium. Staranna opieka i wikt tak we wspólnych jak oddzielnych pokojach. Ćwiczenia gimnastyczne, udzielanie nauk, języków, muzyki. Bliższe objaśnienia, konsultacye, programy i przyjęcie w zakładzie od godz. 4—6. **Dr. v. Weil.** ces. radca i dyrektor.

HOTEL NARODOWY

w Szczawnicy

jest do wydzierżawienia. Takowy może być także sprzedanym i zaraz oddanym, z zastrzeżeniem praw dzierżawy, jeżeliby wydzierżawienie pierwej nastąpiło. Do zawarcia umów sądownie są upoważnieni **Dr. Berson** i **Dr. Jarosch** adwokaci w **Nowym Sączu.**

(1550 3-3)

Nie kaszlaj wyrób firmy **L. H. Pietsch & Comp.** w Wrocławiu, **wyciąg słodowy z ziół miodowych.**

Do nabycia w KRAKOWIE w aptece E. Stockmara „pod słoniem"; w BRZESKU u W. Jawoschika aptek.; w KAŃCZUDZE u R. Hegera aptek.; we LWOWIE u Z. Ruckera, apteka „pod srebrnym orłem"; w BRODACH u M. I. Francoza; w CZERNIOWCACH u L. Paczeńskiego.

Koklusz i nieżyt płuc. Nie kaszlaj (wyciąg słodowy z ziół miodowych L. H. Pietsch & Co. w Wrocławiu skutkował doskonale tak mnie, jak moim dzieciom w **kaszlu, nieżycie płuc i kokluszu.**

Paweł Müller. kupiec w Neumarkt.

Każdy kaszel może się stać niebezpiecznym. Zaniedbany kaszel może być źródłem chorób, które rozwinąwszy się zagrażają życiu. Żaden kaszlący nie powinien tego lekceważyć. (1516)

Oprócz licznych uznań posiadamy także **podziękowanie**

Jego Wysokości księcia Karola I. rumuńskiego.

KOLOROWO WYTŁOCZONY

półpodłużny monogram!



1 pudełko z 50 listami i 50 kopertami, silny biały angielski żłobkowany papier 1 złr. 25 cnt.
1 pudełko z 50 listami i 50 kopertami, silny różnokolorowy żłobkowany papier 1 złr. 75 cnt.
1 pudełko z 50 listami i 50 kopertami, biały prawdziwy angielski papier Stanley 2 złr. 50 cnt.

włącznie z powyższemi monogramami,

1 pudełko z 50 listami białemi i 50 kopertami bardzo gustownemi z pojedynczemi literami 1 złr. — cnt.

Listy i koperty w **kwadratowym kształcie.**

25 listów i 25 kopert z literami	złr. 1·60
25 „ „ 25 „ „ wesołemi figurami	„ 1·80
50 „ „ 50 „ „ dwukolorowem monogramem	„ 2·50

Nowość: Papier listowy turystowski pudełko 25 listów 25 kopert 1 złr. 60 cnt.

Prócz tego wielki skład papieru listowego i kart korespondencyjnych z emblematami, fiołkami, kwiatami alpejskiemi, jaskółkami, psami. sylwetkami i t. p. (768-12-)

Bilety wizytowe

à la minute	od złr. —·60 za 100 wzwyż
litografowane	„ „ 1·20 „ 100 „

Edward Boschan w Wiedniu,

skład papieru, Stefansplatz, Jasomirgottstrasse 6.

Nowość. Niema fałszywych pieniędzy.

Kamień probierczy na złoto, srebro, kosztowności itp. w małym formacie kieszonkowym, niezbędny dla każdego kupca, urzędnika kasowego, złotnika, osób prywatnych W pudełku 85 c. Odprzedającym stosowny rabat.

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*